

Wpadł podczas remontu

Miał tylko remontować mieszkanie, ale nieoczekiwana interwencja policji zakończyła się zatrzymaniem. 39-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego najbliższe 150 dni spędzi za kratkami - był poszukiwany za wcześniejsze przestępstwa.



Na miejscu interwencji mundurowi zastali 39-latka zaskoczonego wizytą policjantów.

Sąsiedzi 39-latka wezwali policję, bo myśleli, że mężczyzna demoluje meble. Okazało się, że hałasy, które dochodziły z jego mieszkania, są efektem prowadzonego remontu. Teraz mieszkaniec powiatu najbliższe 150 dni spędzi w zakładzie karnym za wcześniejsze przewinienia.

Jak informuje krapkowska policja, przed paroma dniami funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie, że w jednym z mieszkań na terenie naszego powiatu doszło do awantury domowej, w której sąsiad demoluje meble. Policjanci pojechali pod wskazany adres. Na miejscu interwencji mun-

durowi zastali 39-latka, który był zaskoczony wizytą policjantów. Okazało się, że hałasy, które dochodziły z jego mieszkania, są efektem prowadzonego przez niego remontu. Do żadnej awantury i ataku agresji nie doszło. W trakcie legitymowania, co jest standardową czynnością, którą wykonują policjanci, okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości za kradzież i posługiwanie się cudzym dokumentem tożsamości.

Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie, a następnie przewieziony do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe 150 dni.

(marr),
fot. poglądowe

Hyundai wjechał w hyundaia

Do niebezpiecznej kolizji doszło na krapkowickim odcinku autostrady A4. W wyniku niezachowania bezpiecznej odległości zderzyły się dwa samochody osobowe. Sprawcę ukarano mandatem.

Zajście miało miejsce w sobotę 14 czerwca o godzinie 15.00 na 245. km autostrady A4 w kierunku Katowic. Sprawcą kolizji okazał się 60-letni kierowca hyundaia, który najechał na tył innego hyundaia, za kierownicą którego siedział 71-latek.

Uczestnicy kolizji zostali przebadani alkomatem.

Mężczyźni byli trzeźwi. Na 60-letniego sprawcę zajścia nałożono mandat w wysokości

100 zł oraz 10 punktów karnych.

(mim)

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
SZYCIE NA WYMIAR (1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

Pijany kierowca w centrum Krapkowic

Wczesnym rankiem w niedzielę 27-letni obywatel Azerbejdżanu został zatrzymany na rynku w Krapkowicach. Miał prawie 2 promile alkoholu we krwi i planował dalszą jazdę. Sprawą natychmiast zajął się sąd.

Niedzielnny poranek w centrum miasta rozpoczął się niepokojącym zgłoszeniem. Kilka minut po godzinie 5.00 dyżurny krapkowickiej komendy odebrał telefon od czujnego mieszkańca, który zauważył, że na rynku nietrzeźwy mężczyzna próbuje uruchomić samochód. Reakcja policji była natychmiastowa. Na miejsce skierowano dzielnicowych, którzy potwierdzili zgłoszenie i zatrzymali 27-letniego obywatela Azerbejdżanu. Mężczyzna siedział za kierownicą samochodu marki dacia i – jak ustalili funkcjonariusze – wcześniej poruszał się tym autem po drogach powiatu krapkowickiego, planując dalszą podróż do Kędzierzyna-Koźła.

Przeprowadzone badanie trzeźwości nie pozostawiało złudzeń – mężczyzna miał niemal 2 promile alkoholu w organizmie. Został za-



27-letni obywatel Azerbejdżanu został zatrzymany na rynku w Krapkowicach.

trzymany i osadzony w policyjnym areszcie, a pojazd przekazano prawowitemu właścicielowi.

Sprawa została potraktowana w trybie przyspieszonym. Już w ciągu kilkunastu godzin od zatrzymania, kierowca usłyszał zarzut prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Sąd nie miał wątpliwości co do winy podejrzanego i wydał wyrok. Mężczyzna

został ukarany grzywną oraz trzyletnim zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Dodatkowo zobowiązano go do wpłaty świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Orzeczono także przepadek równowartości samochodu, którym się poruszał.

(marr), fot. poglądowe

Dokończenie ze str. 1.

Akcja ratunkowa w Otmęcie – śmigłowiec lądował na ulicy

Do zdarzenia doszło około godziny 18.35. Na miejsce skierowano dwa zastępy JRG Krapkowice, które zabezpieczyły lądowisko śmigłowca na jednej z głównych ulic miasta. Na czas działań ruch drogowy na ul. 3 Maja zo-

stał całkowicie wstrzymany – utrudnienia trwały około pół godziny.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez służby ratunkowe, LPR został dysponowany do pomocy kobiecie, która doznała

poważnego urazu dłoni. Po ocenie stanu poszkodowanej na miejscu zdecydowano, że transport lotniczy nie jest konieczny. Kobieta została przewieziona do szpitala karetką.

(marr)

Bezpłatne protezy zębowe z NFZ
Prywatnie również protezy elastyczne i inne leczenie protetyczne.
Lek. Stomatolog spec. Protetyk II stopnia
Jadwiga Gliwa-Zajac
Rynek 23/2
46-060 Prószków
tel. 77 418 32 18, 695 688 506
Krótkie terminy

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polanski, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30



Wydawca należy do

Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.



Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Grupa BPS

OPROCENTOWANIE JUŻ OD 6.45%*

KREDYT HIPOTECZNY

[/bskrapkowice](#) [/bskrapkowice](#)

Przykład reprezentatywny dla oprocentowania okresowo-stożkowego: kwota kredytu 400 000,00 zł, okres kredytowania: 300 miesięcy (25 lat), wkład własny: 20% kredytowanej nieruchomości, oprocentowanie okresowo-stożkowe kredytu w okresie pierwszych 60 miesięcy: 6,45% w skali roku, a następnie oprocentowanie zmienne: 7,00% w skali roku (stopa zmienne WIBOR 6M + 0,75% w marża Banku w wysokości 1,900 p.p.). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 7,46%. Połowa rata kapitałowo-odsetkowa miesięczna po okresie 60 miesięcy: 2 681,57 zł. Całkowity koszt kredytu: 474 835,78 zł, w tym: odsetki 471 866,28 zł; prowizja za administrowanie kredytem: 2 800,00 zł w całym okresie kredytowania; 110,00 zł opłata roczna; obowiązek spłaty kredytu: 750,00 zł w całym okresie kredytowania (2,50 zł opłata miesięczna); podatek od czynności cywilno-prawnych: 19,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 874 835,78 zł. W całkowitym koszcie kredytu nie uwzględniono kosztu ubezpieczenia kredytu ubezpieczeniową nieruchomości.

Przykład reprezentatywny dla oprocentowania zmiennego: kwota kredytu 400 000,00 zł, okres kredytowania: 300 miesięcy (25 lat), wkład własny: 20% kredytowanej nieruchomości, oprocentowanie kredytu: 7,00% w skali roku (stopa zmienna WIBOR 6M + 0,75% w marża Banku w wysokości 1,900 p.p.). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 8,06%. Równa rata kapitałowo-odsetkowa miesięczna: 3 007,05 zł. Całkowity koszt kredytu: 505 404,45 zł; w tym: odsetki 502 295,45 zł; prowizja za administrowanie kredytem: 2 400,00 zł w całym okresie kredytowania (100,00 zł opłata roczna); obowiązek spłaty kredytu: 750,00 zł w całym okresie kredytowania (2,50 zł opłata miesięczna); podatek od czynności cywilno-prawnych: 19,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 905 404,45 zł. W całkowitym koszcie kredytu nie uwzględniono kosztu ubezpieczenia kredytu ubezpieczeniową nieruchomości.

* 6,45 % oprocentowanie stałe przez pierwsze 5 lat dla oprocentowania okresowo-stożkowego

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarstwo: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

RZETELNA FIRMA

GRUPA psb

MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

Wszystko

Kabina prysznicowa KORA
80x80 cm - 487 zł 719 zł*
90x90 cm - 529 zł 749 zł*

Szafka łazienkowa z umywalką SMALL 40 cm**
dostępne kolory: czarny mat, dąb craft, biały połysk
** cena nie zawiera armatury

Gres szklany ORIGINAL WOOD MATT
mrozoodporne, do wewnątrz i na zewnątrz, wym. 18,5x59,8 cm, kolory: beż, krem, brąz, gat I

Panel podłogowy DAB SEVILLA
AC4, gr. 8 mm, V-fuga

DULUX EASYCARE
farba plamoodporna, różne kolory, 2,5 l (31,20 zł/l)

VIDARON impregnat
ochronno-dekoracyjny do drewna, różne kolory, 4,5 l (16,44 zł/l)

SOUDAL pianka montażowa GENIUS GUN
750 ml (23,99 zł/l)

Szlifierka kątowna 2350 W GRAPHITE
śr. tarczy 230x22,2 mm
prędkość obrotowa 6500 obr./min

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

Oferta ważna od 12.06 do 21.06.2025 lub do wyczerpania zapasów
*Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

WYPRZEDAŻ!!

dachówki i akcesoria dachowe

Röben BRAAS mdm NT ruukki I-BF

od 1 zł szt

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35

Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO:

Mrówka Strzelce Opolskie

Mrówka Zdzieszowice

dremex.pl

PSBMrowka

Nasz głos tam, gdzie zapadają decyzje

To nie tylko zrzeszenie samorządów. To realna siła, która pomaga nam skutecznie działać dla mieszkańców. Związek Powiatów Polskich to przestrzeń, w której powiat krapkowski mówi wspólnym, silnym głosem z innymi samorządami w kraju - i ten głos słyszać w Warszawie i Brukseli.



Związek Powiatów Polskich to nie tylko wspólnota interesów, ale też centrum eksperckiego wsparcia.

Kiedy mówi się o Związku Powiatów Polskich, nie chodzi o dyplomatyczne uściski dłoni. Chodzi o konkretne działania – opinowanie ustaw, reagowanie na niekorzystne zmiany i zgłaszanie realnych problemów, z którymi borykają się samorządy. To właśnie tam, w Warszawie, ważą się sprawy mające bezpośredni wpływ na mieszkańców powiatów w całej Polsce – także tych z Krapkowiec.

Podczas ostatnich obrad ZPP, Powiat Krapkowski reprezentowała

wicestarosta Sabina Gorzkulla, która wzięła udział w posiedzeniach i pracach zespołów tematycznych przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Wraz z innymi samorządowcami z Opolszczyzny stworzyła silną, merytoryczną reprezentację regionu, aktywnie uczestnicząc w dyskusjach i pracach eksperckich.

Przez kilkanaście godzin rozmawiano o tematach kluczowych dla funkcjonowania powiatów – m.in.: planowanych zmianach w

systemie pieczy zastępczej, finansowaniu szkół specjalnych przygotowujących do zawodu, nowelizacjach Karty Nauczyciela, rosnących problemach w systemie ochrony zdrowia, aktach wykonawczych do ustawy o ochronie ludności, zmianach w ustawie o zarządzaniu kryzysowym, reorganizacji Powiatowych Urzędów Pracy, projektowanych przepisach w Prawie budowlanym i Prawie zamówień publicznych.

(laba), fot. Fb Sabina Gorzkulla

Powiat wspiera sport! Ruszył nabór wniosków na 2025 rok

150 tysięcy złotych czeka na kluby sportowe z terenu powiatu krapkowickiego. Ruszył nabór wniosków w ramach konkursu projektów wspierających rozwój sportu na rok 2025. Masz pomysł? Złóż ofertę do 14 lipca.

Powiat Krapkowski po raz kolejny otwiera się na lokalny sport. Rozpoczął się nabór wniosków w ramach konkursu projektów wspierających rozwój sportu na rok 2025. To konkretna i bardzo potrzebna pomoc finansowa dla klubów sportowych działających na terenie powiatu.

Na wsparcie najlepszych inicjatyw przeznaczono łącznie 150 000 zł, a o dofinansowanie mogą ubiegać się zarówno mniejsze stowarzyszenia sportowe, jak i większe, prężnie działające kluby. Czas na złożenie wniosku mija 14 lipca 2025 r. o godzinie 17.00 – warto więc nie zwlekać.



Szansa dla klubów sportowych – powiatowy konkurs ruszył pełną parą.

Dofinansowanie można przeznaczyć m.in. na:

- organizację zajęć sportowych i treningów,
- zakup sprzętu sportowego,

– organizację zawodów i turniejów,

– promocję aktywności fizycznej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

To doskonała okazja, by rozwinąć skrzydła i zrealizować projekty, które często pozostają w sferze marzeń – z braku środków.

Szczegółowe informacje, regulamin konkursu oraz wymagane dokumenty znajdują się na stronie BIP Powiatu Krapkowickiego:

<https://bip.powiatkrapkowicki.pl/3371/konkurs-projekty-sportowe-2025.html>

(laba)

Dokończenie ze str. 1.

Powiat krapkowski po kontroli szczepień

Główny Inspektor Sanitarny dr Paweł Grzesiowski zapowiedział wielką kontrolę kart szczepień 7,5 miliona dzieci. Cała procedura ruszyła 1 kwietnia tego roku we wszystkich punktach szczepień w całej Polsce.

- W związku z tym w województwie opolskim do kontroli zaplanowano 210 punktów szczepień, w których przeprowadzane są szczepienia obowiązkowe dzieci i młodzieży, w tym 47 w mieście Opole i powiecie opolskim. – wyjaśnia Elżbieta Domaszewska z Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu. - Do dnia dzisiejszego w Opolu i powiecie opolskim skontrolowano 7 punktów.

Elżbieta Domaszewska podkreśla, że we wszystkich powiatach kontrole przeprowadzane są przez pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej zgodnie z ustalonym w stacji planem. Sprawdzone zostaną szczegółowo wszystkie karty uodpornienia, zgodnie z wykazem dzieci zaopieczonych u świadczeniodawców pod kątem liczby dzieci zaszczepionych zgodnie z Programem Szczepień Ochronnych, niezaszczepionych z powodu przeciwwskazań medycznych i niezaszczepionych pomimo braku udokumentowanych przeciwwskazań.

- Zebrane informacje w trakcie bieżących kontroli kart uodpornienia pozwolą zweryfikować posiadane przez Państwową Inspekcję Sanitarną dane – dodaje Elżbieta Domaszewska. – A tym samym wyjaśnić stwierdzone rozbieżności i ewentualnie wprowadzić działania naprawcze. Celem kontroli jest ustalenie przyczyn, które decydują o tym, że rodzice nie chcą szczepić dzieci.

Warto przypomnieć, że zgodnie z Programem Szczepień Ochronnych dla dzieci i młodzieży do 19. roku życia są one obowiązkowe. Chodzi o zapobieganie m.in. gruźlicy, wirusowemu zapaleniu wątroby typu B,

blonicy, tężcowi, krztuścowi, odrze, śwince i różyczce; rotawirusom i ospie wietrznej w grupie ryzyka.

Przybywa niezaszczepionych dzieci

Z danych wynika, że rośnie grupa rodziców i opiekunów, którzy nie chcą zabezpieczać dzieci w taki sposób przed chorobami. Przypadki uchylenia się od szczepień obowiązkowych monitorowane są od 2003 roku. Do 2009 roku liczba ta wahała się między 3 a 5 tysięcy rocznie. Granica 5 tysięcy została przekroczona w 2012 roku. Już pięć lat później odnotowano takich przypadków ponad 30 tysięcy. W 2020 roku było już prawie 51 tysięcy odmów. W 2023 roku padł kolejny niechlubny rekord, bo odnotowano 87 344 uchylenia.

Dawne choroby zakaźne stają się realnym zagrożeniem. W opinii ekspertów wracają, ponieważ nie jest wyszczepiona odpowiednia liczba osób, gwarantująca powstanie bariery ochronnej. Funkcjonuje ona, gdy zaszczepionych jest 95 proc. populacji. Stanie się tak, gdy przeprowadzone zostaną obowiązkowe szczepienia u najmłodszych zgodnie z programem szczepień. Lekarze nie kryją, że te dane o zwiększającej się liczbie odmów, budzą dużo obaw. Przykładem może być krztusiec. O tej chorobie pisaliśmy w „Tygodniku Krapkowickim” w zeszłym roku.

- W okresie od 1 stycznia do 31 lipca 2024 roku na terenie powiatu krapkowickiego zarejestrowano 15 przypadków krztuśca – mówiła wówczas zastępca kierownika Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu Elżbieta Zwoleńnik. - Dla porównania w tym samym czasie w 2023 roku zgłoszono do Państwowej Inspekcji Sanitarnej 3 zachorowania z tego terenu. W 2024 roku wzrost zachorowań na krztusiec był odnotowany zarówno w województwie opol-

skim, jak i w powiecie krapkowickim.

W całym województwie opolskim zgłoszono od 1 stycznia do 31 lipca 2024 roku 223 zachorowania. Dla porównania w całym 2023 roku w województwie opolskim zarejestrowano 40 zachorowań.

Powiat krapkowski już po kontroli

Masowa kontrola szczepień w przychodniach odbyła się także w powiecie krapkowickim. W tej sprawie skontaktowaliśmy się z Państwowym Powiatowym Inspektoratem Sanitarnym w Krapkowicach.

- W naszym powiecie zgodnie z założeniami Głównego Inspektoratu Sanitarnego takie kontrole punktów szczepień również miały miejsce i na ten moment są już one w całości zakończone – mówi dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krapkowicach Dorota Barełkowska.

Aktualnie jej rezultaty będą poddawane analizie.

Obawa przed szczepieniami

Zdaniem pracowników opolskiego sanepidu, rodzice często boją się szczepić swoje dzieci ze względu na ewentualne powikłania, szczególnie w sytuacji, gdy doszło do nich przy poprzednim szczepieniu. Najtrudniej rozmawia się z tymi, którzy chcą jedynie potwierdzić swoje antyszczepionkowe poglądy.

Pomimo prowadzonych kampanii społecznych i zebranych na przestrzeni lat danych, trudno jest przekonać przeciwników szczepień do takiej idei troski o zdrowie swoje i swoich bliskich. Nie pomagają racjonalne argumenty czy naukowe dowody.

Pozostaje mieć nadzieję, że wyniki kontroli być może wskażą inne rozwiązania, dzięki którym wzrośnie zaufanie do szczepionek.

Małgorzata Łyczak,
Mateusz Dąbrowski, fot.
Google Maps/Canva



2025 KREATYWNE WAKACJE

8 turnusów
OD 30.06 DO 29.08

Koszt ~~799,-~~
749,-
Przy zapisie do 23 czerwca

W PROGRAMIE:

- Zajęcia z robotyki lub wycieczka : do ZOO, kina, papugarni
- Zajęcia z języka angielskiego Nauka przez zabawę
- Zajęcia kreatywne i sportowe Gra w podchody, lokalne wyprawy tematyczne
- Zajęcia kulinarne Robienie gofrów, pizzy i innych!
- Pełne wyżywienie

+48 732 177 300 www.gogolin.edu.pl ul. Krapkowicka 2, 47-320 Gogolin

DNI STRADUNI NA SPORTOWO 2025

20.06. PIĄTEK PARK WIEJSKI TANZDILLA

- 15:00 Turniej Darta dla dzieci szkolnych
- 18:00 Turniej Darta (kategoria 16+)
- 18:00 Turniej Skata o Puchar Wójta Gminy Walce

21.06. SOBOTA PARK WIEJSKI TANZDILLA

- 16:00 Strażackie atrakcje dla dzieci
- 19:00 Zabawa taneczna z zespołem ENJOY
- 20:00 Występ grupy Dance Dance

22.06. NIEDZIELA BOISKO SPORTOWE LZS

- 14:00 Turniej piłki nożnej dla seniorów (drużyny 6-osobowe, od 16 lat, zgłoszenia drużyn 15 minut wcześniej)
- 14:00 Mini – Turniej dla Skrzatów, Zaków i Orlika
- 15:00 – 18:00 Atrakcje dla dzieci: Dmuchaniec oraz animacje z grupą Madagaskar
- Dzień otwarty na korcie tenisowym
- 15:00 Mecz pokazowy tenisa ziemnego
- Możliwość wypróbowania własnych sił w grze pod okiem fachowców

Na miejscu dostępny bufet z napojami, przekąskami, grillem i lodami!

ORGANIZATORZY

Udział w wydarzeniu stanowi wyrażenie zgody na przetwarzanie wizerunku poprzez jego publikację!

BRICO MARCHE

GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9

NASZE CENY RZĄDZA!

HIT!

49,99

Mop Vileda SuperMocio 3Action

Oferta ważna do 30. czerwca 2025 r. lub do wyczerpania asortymentu

Mieszkańcy skarżą się na zaniedbane chodniki

Porastające trawą i chwastami chodniki i zaniedbana zieleń - tak wyglądają niektóre fragmenty miejskiej infrastruktury w Krapkowicach. Mieszkańcy zwracają uwagę, że brak regularnej pielęgnacji nie tylko szpeci miasto, ale także stanowi zagrożenie dla pieszych, szczególnie osób starszych, dzieci i osób z niepełnosprawnościami.



Takie widoki z pewnością nie są dobrą wizytówką dla Krapkowic.

W minionym tygodniu do naszej redakcji wpłynęła na ten temat interwencja od jednej z krapkowiczank (dane do wiadomości redakcji).

- Jako mieszkanka Krapkowic, chciałabym zwrócić uwagę na problem zaniedbanych chodników w naszym mieście - informuje nasza czytelniczka. - W wielu miejscach nawierzchnia chodników jest porośnięta trawą i chwastami, co nie tylko wpływa negatywnie na estetykę, ale także stwarza zagrożenie dla pieszych - zwłaszcza osób starszych,

dzieci i osób z niepełnosprawnościami.

Na załączonym zdjęciu widać fragmenty chodników, gdzie roślinność rozrasta się między płytami, a w niektórych miejscach wręcz uniemożliwia wygodne poruszanie się.

- Pozarastane chodniki wskazują na brak regularnej pielęgnacji zieleni oraz zaniedbania w zakresie utrzymania infrastruktury publicznej ze strony spółki WiK Krapkowice - dodaje mieszkanka Krapkowic.

Takie widoki z pewnością nie są dobrą wizytówką

dla miasta, które powinno dbać o komfort i bezpieczeństwo swoich mieszkańców. Krapkowiczanie pytają, dlaczego pomimo opłat za utrzymanie porządku, sytuacja nie wygląda dobrze. Ich zdaniem regularne koszenie trawników i odchwaszczanie chodników powinno być standardem. Tymczasem niektóre miejsca wyglądają, jakby nikt się nimi nie zajmował od miesięcy.

Mieszkańcy liczą, że ich głos zostanie usłyszany, a zaniedbane chodniki w końcu doczekają się interwencji.

(marr), fot. czytelnik

Strażacy doskonalili umiejętności w realnych warunkach

W jednej z hal produkcyjnych w Krapkowicach przeprowadzone zostały kompleksowe ćwiczenia ratownicze, w których udział wzięły jednostki Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach oraz ochotnicze straże pożarne z Kórnicy, Rogowa Opolskiego i Dąbrowki Górnej. Ćwiczenia, które odbyły się 3 czerwca miały na celu doskonalenie współdziałania różnych służb ratowniczych w sytuacjach zagrożenia.



Strażacy mieli okazję przećwiczyć działania w warunkach maksymalnie zbliżonych do rzeczywistych zdarzeń.

Podczas tego wydarzenia strażacy zrealizowali szereg kluczowych scenariuszy, w tym zasilanie zastępu PSP, organizację stanowiska medycznego oraz udzielenie pomocy osobie poszkodowanej. Jednym z najważniejszych elementów ćwiczeń było wprowadzenie rotacji RIT (Rapid Intervention Team) do budynku oraz ewakuacja dwóch poszkodowanych strażaków z pierwszej rotacji z wnętrza hali produkcyjnej.

„Regularne szkolenia i ćwiczenia to fundament skutecznego ratownictwa” - podkreślają organizatorzy. Tego typu przedsięwzięcia pozwalają nie tylko na weryfikację procedur, ale także na praktyczne sprawdzenie współpracy między różnymi jednostkami ratowniczymi. Strażacy mieli okazję przećwiczyć działania w warunkach maksymalnie zbliżonych do rzeczywistych zdarzeń, co znacząco

podnosi ich gotowość operacyjną.

Ćwiczenia spotkały się z uznaniem wszystkich uczestników, którzy docenili ich wartość merytoryczną i organizacyjną. Tego typu inicjatywy są nieocenione dla utrzymania wysokich standardów bezpieczeństwa w regionie.

(matt),
fot. (OSP KSRRG Kórnic)

Historia tańca w wykonaniu najmłodszych

W Krapkowickim Domu Kultury odbył się VI Przegląd „Przedszkolaki Tańczą”, tym razem pod hasłem „Historię tańca poznajemy i w jej rytm tańczymy”. Wydarzenie, zorganizowane przez Publiczne Przedszkole nr 6 w Krapkowicach, zgromadziło młodych tancerzy z całej gminy, którzy zachwycili publiczność kolorowymi strojami i profesjonalnie przygotowanymi układami tanecznymi.

Przegląd był nie tylko okazją do zaprezentowania umiejętności artystycznych przedszkolaków, ale także żywą lekcją historii tańca. Mali artyści wcielili się w rolę tancerzy różnych epok, prezentując style taneczne charakterystyczne dla minionych czasów. Dodatkową atrakcją był występ grupy tanecznej z zespołu KOMES z Kędzierzyna-Koźla, która zaprezentowała autentyczne stroje oraz tańce historyczne, wprowadzając widzów w klimat dawnych balów i dworskich zabaw.

Wspólna zabawa i edukacja

Impreza po raz kolejny udowodniła, że taniec to doskonałe połączenie zabawy i nauki. Dzieci nie tylko rozwijały swoje umiejętności ruchowe, ale także poznawały kulturę i tradycje związane z różnymi formami tańca. Dla wielu z nich był to pierwszy publiczny występ, który z pewnością zapadnie im w pamięć. Celem przeglądu była także integracja przedszkolaków, promowanie aktywności artystycznej

oraz rozwijanie pasji tanecznych od najmłodszych lat. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki, a ich występy zostały nagrodzone gromkimi brawami.

(matt), fot. gmina Krapkowice

**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211



Dzieci pokazały, że w roli tancerzy czują się świetnie.

Daj nam cynk! Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia? Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego

Pisz, wysyłaj zdjęcia!

Zadzwoń 77 446 00 20

Napisz e-mail na adres: redakcja@tygodnikkrapkowicki.pl

bądź też na facebooku

Młodzi recytatorzy rywalizowali w języku niemieckim

We wtorek, 3 czerwca, w Opolu odbył się finał XXXI edycji Konkursu Recytatorskiego w języku niemieckim „Młodzież recytuje poezję / Jugend trägt Gedichte vor”. W wydarzeniu wzięło udział 74 finalistów wyłonionych spośród około 3000 uczniów, którzy uczestniczyli w eliminacjach szkolnych, gminnych i regionalnych na terenie całego Śląska Opolskiego.

Konkurs jest organizowany od 1994 roku przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. Głównym celem wydarzenia jest promowanie języka niemieckiego oraz rozwijanie zainteresowań literackich wśród młodzieży.

Występy uczestników oceniało czteroosobowe jury w składzie: dr hab. Daniela Pelka – profesor Uniwersytetu Opolskiego, dr Marek Sitek – wykładowca Wydziału Filologicznego UO, Monika Wójcik-Bednarz – kierownik Biblioteki Austriackiej w Opolu, Anna Graczyk – aktorka teatralna i filmowa.

Spśród uczestników nagrodzeni zostali: Dariusz Fronczak z PSP w Polskiej Nowej Wsi, Liliana Kupczak z PSP w Jełowej, Lena Krawczyk z ZSP



Finał konkursu odbył się 3 czerwca w Opolu.

Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae w Raszowej, Lena Papiewis z PSP w Brynicy, Paulina Palm z PSP w Jaryszowie, Zofia Gerstenberg ze SP 2 w Głogówku, Michelle Kurz z ZSP Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae w Raszowej, Vanessa Giza z ZSP w Borkach Wielkich, Sophia Szlosarek z

ZSP Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae w Raszowej, Izabela Glomb z ZSZ im Staszica w Opolu, Klara Dzielawski z I LO w Kluczborku, Vanessa Gonsior z PLO nr 2 w Opolu, Erik Kostka z ZS im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach, Karol Noworolnik z ZSZ w Oleśnie.

Konkurs został objęty honorowym patronatem Opolskiego Kuratora Oświaty i znajduje się w wykazie Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych. Projekt był możliwy do zrealizowania dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i

Administracji (MSWiA), Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny Niemiec (BMI) oraz Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (VDG).

Organizatorzy podkreślają duże zaangażowanie

uczestników i nauczycieli oraz wysoki poziom prezentacji. Wszystkim laureatom i finalistom gratulują i wyrażają nadzieję, że konkurs będzie dalej inspirował młodzież do nauki języka niemieckiego i kontaktu z poezją.



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Gefördert durch:



Bundesministerium des Innern und für Heimat

aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages



SKGD



HURTOWNIA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE

Błoczek silikatowy, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Błoczek betonowy.

CHEMIA BUDOWLANA

Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.

SUCHA ZABUDOWA

Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.



MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE

Styropian, Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE

Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:

Krapkowice-Otmęt

ul. ks. Koziółka 2

Czynne:

Pn. – Pt. 7:00 – 17:00

Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

W naszej ofercie:

beko®
www.beko-group.com



Piana do kręgów studziennych przeznaczona do uszczelniania połączeń w kręgach studziennych oraz innych wymagających aplikacji budowlanych



Akryl Flex 20% Podwyższona elastyczność, malowalny, wysoka przyczepność, nie zawiera rozpuszczalników ani silikonu

TecLine Cynk - Spray srebrzysty służy do cynkowania części niemożliwych do demontażu, ponowne cynkowanie utlenionych elementów, naprawa uszkodzeń w wyniku wiercenia, cięcia lub spawania



Z tym kuponem rabat **-10%** na cały asortyment w sklepie

Z modlitwą i kijkami w ręku

W sobotę 14 czerwca odbyła się Diecezjalna Pielgrzymka Entuzjastów Nordic Walking z Gogolina na Górę Świętej Anny. To była już czternasta edycja tego nabożnego wędrowania.



Celem pielgrzymki było annogórskie sanktuarium.

Wydarzenie rozpoczęło się pod kościołem parafialnym Najświętszego Serca

Pana Jezusa w Gogolinie. Tam wszystkich zgromadzonych przywitał ks. Paweł

Chyla, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego kurii diecezjalnej. Pielgrzymom

towarzyszył ks. neoprezbiter Krzysztof Kapica, który podczas mszy św. wygłosił kazanie oraz udzielił prymicyjnego błogosławieństwa.

Samej zaś eucharystii przewodniczył biskup Waldemar Musioł.

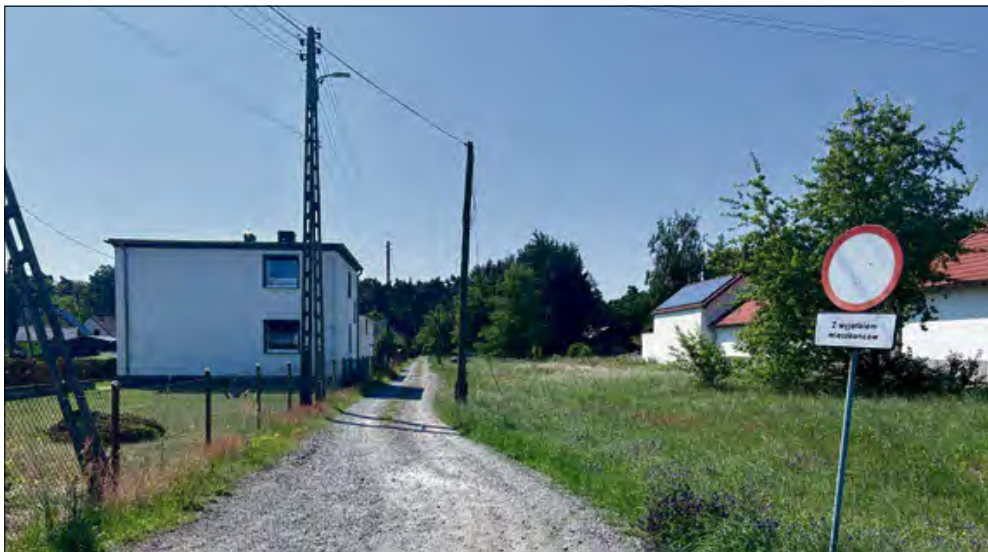
Pielgrzymkę zorganizował m.in. Wydział Duszpa-

sterski Kurii Diecezji Opolskiej oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gogolinie.

(mim), fot. gmina Gogolin

Ulice mają swoje nazwy

Jeszcze w maju przegłosowano uchwały w sprawie nadania nazw ulicom znajdującym się w Odrowążu. Dzięki temu będzie można przypisać numerację porządkową nieruchomościom położonym wzdłuż tych dróg.



Nazwy mają nawiązywać do sąsiadującego kompleksu leśnego, w którym występują różne gatunki drzew” oraz do spokojnego klimatu miejscowości.

Nowe nazwy dróg to: Klonowa, Dębowa Sosnowa i Pogodna. Wszystkie te propozycje zostały złożone przez sołtysa wsi Odrowąż, działającego na podstawie uprawnień wynikających ze statutu sołectwa. Jak czytamy w projektach uchwały w tej sprawie, nazwy mają nawiązywać do „sąsiadującego kompleksu leśnego, w którym występują różne

gatunki drzew” oraz do „spokojnego klimatu miejscowości”.

Projekty uchwał w powyższej sprawie zostały przegłosowane pod koniec maja w trakcie obrad Rady Miejskiej w Gogolinie. Wyjaśnijmy czytelnikom, że ulice Klonowa, Dębowa, Sosnowa i Pogodna znajdują się na przy ulicy Wiejskiej,

na wylocie z wioski w kierunku Otmętu.

Owszem, nazwy są ładne, ale nie brak również głosów krytycznych w tej sprawie. Niektórzy mieszkańcy Odrowąża ubolewają nad tym, że do tej pory żadna z ulic z terenu sołectwa nie nawiązuje do historii lokalnej ani do dziedzictwa kulturowego wsi. A szkoda.

(mim)

Fajny plac, a będzie jeszcze fajniejszy

Kończy się długo wyczekiwana modernizacja placu zabaw przy ulicy Sosnowej w Gogolinie-Karłubcu. Wielkie otwarcie planowane jest na koniec czerwca.



Teren będzie jeszcze zazieleniony.

Kilkukrotnie na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” pisaliśmy o fatalnym stanie wyżej wymienionego parku. Na szczęście nasze głosy i głosy mieszkańców miasta zostały wysłuchane. Stare przyrządy zabawowe zniknęły i pojawiły się nowe.

Zasadniczo plac jest już gotowy. Jak informuje burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, brakuje tylko elementów zielonych, takich jak trawa i drzewa. Jednocześnie władze samorządowe zapraszają na huczne otwarcie tego miejsca.

- Już teraz zapraszam wszystkie dzieci na wielkie otwarcie – zachęca burmistrz. - Od 30 czerwca wszystkie urządzenia zabawowe będą już do waszej dyspozycji.

(mim)

Zdrowie, zabawa i rodzinna atmosfera

Nie od dziś wiadomo, że zdrowie to nasz najcenniejszy kapitał - ale rzadko kiedy troska o nie idzie w parze z tak dobrą zabawą. Tymczasem w minioną niedzielę, 15 czerwca, firma Samed udowodniła, że można połączyć profilaktykę zdrowotną z rodzinnym piknikiem - i to z dużym powodzeniem.



SAMED HEALTH DAY w Krapkowicach to był strzał w dziesiątkę – bezpłatne badania, aktywności sportowe i mnóstwo atrakcji dla najmłodszych.

Bezpłatne badania, zdrowe jedzenie, mnóstwo uśmiechów i dobrej energii - niedzielne popołudnie upłynęło mieszkańcom Krapkowic pod znakiem zdrowia i uśmiechu. Piknik zdrowotny SAMED HEALTH DAY połączył profilaktykę, aktywność fizyczną i rodzinny relaks – wszystko w atmosferze otwartej, pełnej pozytywnej energii. Piknik organizowany przez firmę Samed odbył się przy Hali Widowisko-Sportowej im. W. Piechoty w Otmęcie.

W ramach wydarzenia można było skorzystać m.in. z bezpłatnych przeglądów stomatologicznych, badań postawy oraz szkolenia z pierwszej pomocy. Była to idealna okazja, by zadbać o zdrowie swoje i swoich bliskich. To nie były tylko ulotki i prelekcje – wszystko odbywało się w formule praktycznej, dostępnej, bliskiej człowiekowi. Wielu mieszkańców po raz pierwszy od dawna miało okazję, by skontrolować swoje zdrowie bez kolejek i kosztów



Całość dopełniała luźna, rodzinna atmosfera.

– i, jak podkreślali, z bardzo dobrym podejściem specjalistów.

Ale zdrowie to nie tylko medycyna – to także ruch, radość i dobre relacje społeczne. I tego zdecydowa-

nie nie zabrakło. Dla dzieci przygotowano kolorowe gry i zabawy, animacje oraz sportowe aktywności, które – co warto zauważyć – skutecznie oderwały najmłodszych od ekranów smartfonów.

Dorośli nie pozostali w tyle – organizatorzy zadbałi o strefę zdrowej kuchni, w której można było spróbować smacznych, a jednocześnie odżywczych przekąsek i napojów. Całość dopełniała luźna, rodzinna atmosfera i aura integracji,

której tak bardzo potrzeba w dzisiejszym, pędzącym świecie.

To świetna propozycja na rodzinne spędzenie niedzieli – w duchu zdrowego stylu życia, integracji i dobrej zabawy.

Patronat medialny nad wydarzeniem sprawował „Tygodnik Krapkowicki”. Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dominika Bassek, fot. (dl)



SEGREGACJA ODZIEŻY I TEKSTYLIÓW. WSZYSTKO, CO WARTO WIEDZIEĆ O NOWYM OBOWIĄZKU

Od 1 stycznia 2025 r., na skutek wejścia w życie unijnej dyrektywy, w całej Polsce obowiązują nowe zasady dotyczące selektywnego zbierania odzieży i tekstyliów. Odpadów tych nie można już umieszczać w czarnym pojemniku na odpady zmieszane. Jak więc z nimi postępować, by uniknąć kar za nieprawidłową segregację odpadów?

CO KRYJE SIĘ POD POJĘCIEM „ODZIEŻ I TEKSTYLIA”

Przede wszystkim warto wiedzieć, jakie odpady podlegają selektywnej zbiórce w ramach frakcji odzież i tekstylia. Do tej pierwszej zaliczamy ubrania, obuwie, bieliznę, akcesoria tj. czapki, kapelusze, krawaty, apaszkę, także galanterię skórzaną i skóropodobną (np. torebki, paski). Grupa tekstyliów to z kolei pościel, ręczniki, zastony, obrusy, ściereczki, koce, a także zabawki wykonane z materiałów tekstylnych (np. pluszaki czy szmaciane lalki bez elementów elektrycznych).

GDZIE WYRZUCIĆ

W większości gmin w Polsce mieszkańcy są zobowiązani do oddawania odzieży i tekstyliów wyłącznie w **Punktach Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK)**. Związek Międzygminny „Czysty Region”, wychodząc poza zakres ustawowych obowiązków, podjął dodatkowe działania w trosce o wygodę mieszkańców – w **wybranych lokalizacjach podstawia rotacyjne pojemniki** na zniszczone, zużyte tekstylia i odzież. Jednocześnie apeluje, by wrzucać do nich wyłącznie te odpady, które nie nadają się do ponownego użytku. Te niepotrzebne, ale w dobrym stanie powinny dostać drugie życie.

Lokalizacje rotacyjnych pojemników na terenie Związku Międzygminnego „Czysty Region” można znaleźć na stronie internetowej www.czystyregion.pl.



JAK OGRANICZAĆ POWSTAWANIE ODPADÓW TEKSTYLNICH?

- ☑ Kupuj świadomie – wybieraj jakość, nie ilość;
- ☑ Naprawiaj i przerabiaj ubrania zamiast wyrzucać;
- ☑ Wymieniaj się odzieżą, oddaj potrzebującym, korzystaj z second-handów;
- ☑ Wybieraj marki wspierające recykling;

ODDAJ, NIE WYRZUCAJ – GDZIE PRZEKAZAĆ ODZIEŻ I TEKSTYLIA W DOBRYM STANIE

- ☑ Kontenery PCK (gdzie część dostaje nowe życie, a część gorszej jakości trafia np. do produkcji czyściwa);
- ☑ Fundacje (niektóre organizują zbiórki odzieży i tekstyliów sprzed nieruchomości; organizacje te zostawiają w naszych skrzynkach informacje o dacie organizowanej akcji, wystarczy we wskazanym terminie wystawić worki);
- ☑ Paczkomat (nadaj tzw. „Ekozwrot”);
- ☑ Serwis www.ubraniadooddania.pl (można bezpłatnie nadać paczkę z odzieżą i innymi akcesoriami i wskazać na którą organizację charytatywną organizator zbiórki ma przekazać pieniądze. Za każde 10 kilogramów pozyskanych rzeczy organizacje otrzymują 5 zł);
- ☑ Sieciówki (niektóre sklepy odzieżowe organizują zbiórki, oferują także kupony za oddawane ubrania);
- ☑ Facebook (dołącz do grup społecznościowych, gdzie można wystawiać niepotrzebne już rzeczy, w tym odzież i tekstylia).



DLACZEGO ODPADY TEKSTYLNE TO PROBLEM?

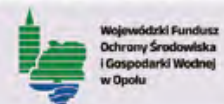
Branża tekstylna i odzieżowa należy do najbardziej zasobochłonnych gałęzi przemysłu na świecie. Odpowiada za ogromne zużycie wody, energii oraz surowców ropopochodnych. Dla przykładu, **wyprodukowanie jednej bawełnianej koszulki może pochłonąć nawet 2700 litrów wody** – to ilość, jaką przeciętny człowiek wypija przez około dwa i pół roku. Do tego dochodzi zużycie chemikaliów stosowanych w procesach farbowania i wykańczania tkanin, które często trafiają do gleby i wód gruntowych, zwłaszcza w krajach, gdzie produkcja odbywa się kosztem norm środowiskowych.

Problem potęguje rosnąca dominacja tekstyliów syntetycznych, takich jak poliestr, akryl czy nylon, które są pochodnymi ropy naftowej. Tkaniny te nie tylko rozkładają się przez setki lat, lecz także podczas codziennego użytkowania i prania **uwalniają do środowiska mikroskopijne włókna plastiku – tzw. mikroplastik**. Ten z kolei trafia do wód śródlądowych i oceanów, skąd przedostaje się do łańcucha pokarmowego.

Wszystko to jest skutkiem utrwalonego modelu „**fast fashion**”, czyli szybkiej, masowej produkcji taniej odzieży. Ubrania są często kupowane impulsywnie, noszone zaledwie kilka razy i szybko trafiają do kosza. Nadprodukcja, niska jakość wyrobów i brak rozwiniętej infrastruktury do ich przetwarzania skutkują milionami ton odpadów tekstylnych rocznie. **Dlatego selektywna zbiórka i zmiana nawyków konsumpcyjnych stają się kluczowymi elementami walki o bardziej zrównoważoną przyszłość.**

Dziękujemy, że segregujesz!

Materiał powstał w ramach kampanii „Nie wyrzucaj – wykorzystaj, segreguj – nie mieszaj” realizowanej przez Związek Międzygminny „Czysty Region” i dofinansowanej ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.





Historia działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzeleczkach

Ochotnicza Straż Pożarna w Strzeleczkach obchodzi 100-lecie swojego istnienia. To jednostka z bogatą historią i tradycjami. Jak wyglądała jej działalność na przestrzeni wieku, podczas którego druhowie wykazywali się poświęceniem i służbą?



Remiza strażacka na przestrzeni lat bardzo się zmieniła.

Historia OSP Strzeleczki sięga maja 1925 roku. Wtedy jednostka została założona przez ówczesnego burmistrza gminy Strzeleczki Pawła Spalka, który wezwał mieszkańców do ochotniczego zgłoszenia. Na apel odpowiedziało 16 osób: Karol Student, Karol Goetz, Wilhelm Honisz, Paweł Kauczor, Franciszek Kauczor, Karol Kauczor, Paweł Działek, Antoni Malik, Paweł Heinisz, Franciszek Heinisz, Antoni Heinisz, Teodor Kurasz, Paweł Sobota, Roch Nawrocki, Jan Kocina i Paweł Duda. Do pierwszych akcji, którymi zazwyczaj były pożary, wyjeżdżano zaprzęgiem konnym i sikawką ręczną podarowaną przez wóldarza gminy. Wówczas członkowie nie posiadali żadnych mundurów. Nosili jedynie na rękawach cywilnych marynarek numerowane, czerwone opaski z węży pożarniczych. Alarmy były ogłaszane trąbkami.

W 1928 roku burmistrz zarządził budowę murowanej remizy z drow-

nianą wieżą do suszenia węży. Po ośmiu latach (w 1936 roku) druhowie oczekali się pierwszej motopompy. Mechaniczna pompa produkcji Magirus transportowana była na dwukołowej przyczepce podczepianej do prywatnych ciągników.

Jak wynika z kronik, kolejną ważną modernizację w OSP Strzeleczki przeprowadzono w 1960 roku. Wtedy przebudowano drewnianą wieżę na murowaną. Z kolei w 1965 roku za dobrą postawę obywatelską i z okazji 40-lecia jednostki druhowie otrzymali pierwszy samochód gaśniczy. Był to Star 20, czyli pojazd z motopompą bez zbiornika na wodę.

W 1978 strażacy otrzymali używany samochód Star 66, tzw. OKS-a. Wtedy też używany wcześniej Star 20 został oddany do dalszych działań OSP w Piszczowicach.

W roku 1988 jednostka ze Strzeleczek otrzymała kolejny używany samochód pożarniczy z PSP w Krapkowicach.



Historia OSP sięga stu lat.

Był to ciężki Jelcz 004 z sześcioma tysiącami litrów wody, który służył do 2011 roku. W grudniu tego samego roku, dzięki hojności gminy, został on zastąpiony na taki sam model, tyle że w lepszym stanie technicznym.

W 1975 roku z okazji 50-lecia istnienia jednostki został ufundowany przez lokalną społeczność sztandar, który został uroczysto wręczony i zaprezentowany na rynku w Strzeleczkach, gdzie również odbyła się defilada okolicznych pododdziałów OSP. W 1988 roku nastąpiła kolejna przebudowa remizy. Strażnica została wzbogacona o dwa

boksy garażowe i świetlicę.

W 1991 roku Zarząd Wojewódzki wyróżnił OSP w Strzeleczkach, nadając jej Złotą Odznakę Związku OSP RP. 16 czerwca 2002 roku po staraniach ówczesnego zarządu jednostka została włączona aktem mianowania do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Ówczesne przepisy wymagały, by jednostki z systemu posiadały dwa wozy gaśnicze, dlatego ku wielkiemu zaskoczeniu i radości 2 grudnia 2005

roku przyjęto prezent od partnerskiej gminy Bitburg w Niemczech – wiekowy, ale bardzo użyteczny średni samochód pożarniczy marki Mercedes, który służył do 2018 roku. Później został on przekazany OSP Ścigów.

W 2018 roku jednostka w Strzeleczkach doczekała się nowego średniego samochodu gaśniczego GBA Iveco.

Jeśli chodzi o remonty, to w 2007 roku nastąpiła kolejna wielka modernizacja remizy. Z kolei w 2015 i 2021 roku odbył

się gruntowny remont i przeprowadzono termomodernizację budynku.

Wiele akcji, wiele dobrych ludzi

OSP Strzeleczki co-rocennie bierze udział w zawodach sportowo-pożarniczych na szczeblu gminy, powiatu i niejednokrotnie na szczeblu wojewódzkim. Jednostka alarmowana jest średnio do 40-50 zdarzeń na terenie nie tylko gminy, ale także powiatu i regionu. Ważniejszymi tego rodzaju zajściami były: pożar Szpitala Rejonowego w



Na początku wieża remizy była drewniana.



Obecnie remiza jest kompleksowo wyremontowana.



Tak prezentowała się remiza przed termomodernizacją.

Krapkowicach, pożar lasów w rejonie Kuźni Raciborskiej w 1992 (największy pożar w historii Polski, Europy Środkowej i Zachodniej po II wojnie światowej), usuwanie skutków powodzi w latach 1977, 2010, 2024, pożar hali w firmie Chespa w 2008 roku, usuwanie skutków tornada w Błotnicy Strzeleckiej w 2008 roku, akcja przeciwpowodziowa w Popielowie w 2010 roku i pożar zakładu produkcyjnego w Leśnicy w 2015 roku. Poza tym jednostka zaangażowana była w organizację punktów szczepień w trakcie epidemii Covid-19. Warto również dodać, że OSP Strzeleczki od 12 lat przeprowadza akcję zbiórki krwi, która cieszy się dużym zainteresowaniem. Ponadto nie brakuje też innych akcji charytatywnych i społecznych.

Obecnie jednostka liczy 83 członków (w tym 38 druhów przynależy do Jednostki Operacyjno-Technicznej) oraz 20 członków MDP. Obecny skład zarządu prezentuje się następująco:



Przekazanie nowego wozu dla OSP Strzeleczki było bardzo ważnym wydarzeniem.

- prezes- druh Rudolf Wistuba,
- naczelnik- druh Marcin Walner,
- wiceprezes – druh Artur Kauczor,
- skarbnik - druh Tobiasz Liszka,
- Sekretarz - druhna Emilia Harynek,
- gospodarz - druh Kamil Smolarczyk,
- członkowie zarządu - druhowie Paweł Bartoń, Michał Wrzeciono i Erwin Zwierz.

Michał Mandola, fot.
(OSP Strzeleczki)



Lokalna społeczność od lat związana jest z OSP.

Emocjonujące zawody już za nami

W sobotę 14 czerwca na boisku w Strzeleczkach odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze. Podczas wydarzenia rywalizowali strażacy ochotnicy i członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.



Udział w wydarzeniu wziął burmistrz Marek Pietruszka, który również jest czynnym strażakiem.



Zwycięskie drużyny otrzymały dyplomy i bony pieniężne.

Jak tłumaczy burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, na boisku spotkało się 16 drużyn seniorskich (w tym 5 kobiecych) oraz 14 drużyn młodzieżowych, z których 6 reprezentowały dziewczęta. Po części oficjalnej rozpoczęły się konkurencje.

- W programie znalazły się m.in. sztafeta pożarnicza z przeszkodami oraz ćwiczenie bojowe – wyjaśnia Marek Pietruszka, który również jest czynnym strażakiem ochotnikiem. - Każda drużyna dała z siebie wszystko, a walka o najlepszy czas trwała do ostatnich sekund.

Klasyfikacja generalna zawodów prezentuje się następująco:

MDP dziewczęta:

1. miejsce: Dobra I

2. miejsce: Strzeleczki I
3. miejsce: Łowkowice I
4. miejsce: Raclawiczki I
5. miejsce: Łowkowice II
6. miejsce: Raclawiczki II

MDP chłopcy:

1. miejsce: Dobra I
2. miejsce: Piszowice
3. miejsce: Łowkowice I
4. miejsce: Dobra II
5. miejsce: Raclawiczki I
6. miejsce: Zielina
7. miejsce: Strzeleczki I
8. miejsce: Moszna

Kategoria seniorska kobieca:

1. miejsce: Strzeleczki I
2. miejsce: Dobra I
3. miejsce: Zielina

4. miejsce: Piszowice
5. miejsce: Raclawiczki I

Kategoria seniorska męska:

1. miejsce: Strzeleczki II
2. miejsce: Dobra I
3. miejsce: Łowkowice I
4. miejsce: Zielina
5. miejsce: Moszna
6. miejsce: Strzeleczki I
7. miejsce: Strzeleczki III
8. miejsce: Raclawiczki I
9. miejsce: Smolarnia
10. miejsce: Ścigów
11. miejsce: Raclawiczki II

Kategoria 45+ męska:

1. miejsce: Raclawiczki I
2. miejsce: Strzeleczki I

(mim), fot. gmina Strzeleczki



Udział w zawodach wzięły też Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze.

Jednogłośnie poparcie dla wójta

W czwartek, 12 czerwca, podczas XX sesji Rady Gminy Walce, radni jednogłośnie udzielili wójtowi Rafałowi Miczce zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium za wykonanie budżetu za rok 2024. To wyraźny sygnał poparcia dla kierunku, w jakim zmierza samorząd.



Wójt Rafał Miczka dziękował radnym za jednogłośnie udzielenie absolutorium i wotum zaufania.

Nieczęsto się zdarza, by decyzje samorządowców zapadały tak jednogłośnie. Tymczasem w Walcach, podczas XX sesji Rady Gminy, radni zgodnie opowiedzieli się za udzieleniem wójtowi Rafałowi Miczce zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium. To nie tylko formalność, ale istotny sygnał – zarówno dla mieszkańców, jak i dla samego włodarza.

Wotum zaufania to ocena całorocznej pracy wójta w oparciu o przedstawiony raport o stanie gminy. Z kolei

absolutorium dotyczy wykonania budżetu – czyli tego, jak w praktyce zarządzano publicznymi pieniędzmi. Jednogłośnie w tych dwóch kluczowych głosowaniach pokazuje, że radni wysoko oceniają zarówno kierunki rozwoju gminy, jak i konkretne działania podejmowane w minionym roku.

- Dziękuję, ale te kwiaty należą się wszystkim. To co udało się zrealizować w 2024 roku jest wynikiem wspólnej pracy i zaangażowania wielu osób – mówił wójt Rafał Miczka, dziękując za współ-

pracę, wsparcie i życzliwość wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju gminy w minionych miesiącach.

Sesja miała charakter nie tylko sprawozdawczy, ale również symboliczny – zamykający rozdział budżetowego roku 2024. Przed gminą kolejne wyzwania: kontynuacja inwestycji infrastrukturalnych, rozwój usług publicznych oraz dalsza praca nad poprawą jakości życia w sołectwach.

Dominika Bassek, fot. gmina Walce

Smaki, które niosą tradycję

W świecie, który pędzi naprzód, jest coś niezmiennie kojącego w zapachu domowego obiadu, ciepłej kuchni i recepturach przekazywanych z pokolenia na pokolenie. To właśnie Koła Gospodyń Wiejskich - strażniczki smaków i zwyczajów - przypominają nam, że jedzenie to nie tylko potrzeba, ale część naszej kultury i tożsamości.



Grochówka na szpeku i karminadle podbiły serca jury.

Ten kulinarny skarb został po raz kolejny dostrzeżony – Koło Gospodyń Wiejskich w Grocholubiu

zdołało I miejsce w regionalnym etapie konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów” w kategorii Potrawa Regionalna. Docenione zostały tradycyjne, dopracowane dania: grochówka

nów” w kategorii Potrawa Regionalna. Docenione zostały tradycyjne, dopracowane dania: grochówka

Lider z sercem – Ginter Maicher Honorowym Obywatelem

Nie tylko przedsiębiorca, ale i społecznik z krwi i kości. 7 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach uroczystie wręczono tytuł Honorowego Obywatela Gminy Walce Gintrowi Maichrowi - człowiekowi, którego zaangażowanie od lat rozwija lokalną społeczność.

Tytuł Honorowego Obywatela Gminy Walce nie jest wyróżnieniem przyznawanym lekką ręką. To symbol najwyższego uznania, jakie wspólnota lokalna może okazać osobie szczególnie zasłużonej dla jej dobra. W tym roku to prestiżowe miano przypadło Gintrowi Maichrowi – i trudno się dziwić. Doceniony jest przede wszystkim liderem. Ale nie takim, który zarządza zza biurka. Ginter Maicher od lat stoi na czele przedsiębiorstwa, które stało się jednym z filarów gospodarki gminy Walce. Pod jego kierownictwem firma dynamicznie się rozwija, inwestując w



Nie tylko przedsiębiorca, ale i lider społeczny. Doceniono jego wkład w lokalny biznes i pomoc społeczną.

nowe technologie, tworząc miejsca pracy i umacniając swoją pozycję w branży opakowań przemysłowych.

Jednak równie ważne – a może i ważniejsze – jest to, co robi poza granicami biznesu. Ginter Maicher od lat aktywnie wspiera lokalne stowarzyszenia, kluby sportowe, placówki oświatowe. Nigdy nie stroni od współpracy, nigdy nie odwraca wzroku od potrzeb. Jak podkreślali obecni na uroczystości – to człowiek, który nie pyta „czy warto pomóc?”, tylko „jak najlepiej to zrobić?”.

Szczególne miejsce w jego działalności zajmuje młodzież. Dzięki jego inicjatywie ruszył program praktyk zawodowych dla uczniów – z wynagrodzeniem, dofinansowaniem dojazdu, ale przede wszystkim z realną szansą na zdobycie doświadczenia i związanie przyszłości z regionem.



Ginter Maicher odbiera tytuł Honorowego Obywatela Gminy Walce z rąk wójta Rafała Miczki.

na szpeku przerastanym oraz karminadle z ziemniakami i buraczkami, które nie tylko przywołują smaki dzieciństwa, ale i ukazują bogactwo kuchni Śląska Opolskiego.

To jednak nie koniec sukcesów – KGW w Grocholubiu otrzymało również nominację do prestiżowej nagrody „Perła”, przyznawanej najlepszym produktom i potrawom w skali całego kraju.

Organizatorem konkursu jest Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego, we współpracy z Marszałkiem Województwa Opolskiego. Konkurs, oprócz promocji smaków i receptur zakorzenionych w lokalnej tradycji, ma na celu szerzenie wiedzy o żywności wysokiej jakości

oraz wspieranie producentów i społeczności lokalnych.

W pierwszym, regionalnym etapie jury przyznaje wyróżnienia oraz wyłania kandydatów do nagrody „Perła”. Drugi etap to finał krajowy, który odbędzie się podczas targów „Smaki Regionów” – tam właśnie, w trakcie uroczystej gali, wręczone zostaną statuetki „Perły”.

Gospodynie z Grocholubia udowadniają, że tradycyjna kuchnia może być dumą regionu i inspiracją dla kolejnych pokoleń. W ich potrawach kryje się nie tylko smak, ale i opowieść – o wspólnotocie, o domu i o tym, co naprawdę ważne.

(ag) fot. gmina Walce

Uroczystość wręczenia odbyła się w sobotę 7 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury podczas konferencji „Razem 20 lat w Uni Europejskiej” w ramach projektu „PL-CZ Brzmi dobrze”. W podniosłej atmosferze w obecności władz gminy, przedstawicieli organizacji społecznych i mieszkańców, Ginter Maicher odebrał tytuł z rąk wójta Rafała Miczki.

Honorowy Obywatel Gminy Walce to nie tylko tytuł – to wyraz wdzięczności mieszkańców za lata pracy, pomocy i zaangażowania. A że Ginter Maicher nie zwalnia tempa – możemy być pewni, że to wyróżnienie jest nie tyle zwieńczeniem, co kolejnym rozdziałem w historii jego działalności dla dobra wspólnego.

Dominika Bassek, fot. gmina Walce

sklep Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE

Lotto

Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

667-467-164

ENERGIA FITNESS

DRUKUJEMY NA ŚCIANACH

NARZEKAJ,
POD GÓRĘ,
O ZMIERZASZ
NA SZCZYT

www.partner-projekt.pl

TWOJE BIURO PODROŻY JAWA TOUR

Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

TBP JAWA TOUR i p. Szczepan Bryś z Żywocic
zapraszają na wspaniałą wycieczkę

BELGIA - MAŁE TEŻ JEST PIĘKNE

Termin: 20 - 27 czerwca 2025 r.

4 ostatnie miejsca **LAST MINUTE** Cena: 4.000 zł/os.

W cenie: przejazd autokarem lux, opieka pilota - przewodnika, siedem noclegów w hotelach **/***, program zwiedzania, rejs statkiem po Mozeli, toast winem mozelskim i wstęp do Muzeum w Ypres, Waterloo i degustacja piw klasztornych w Orval.

W programie m.in. zwiedzanie: Brukseli, Trewiru, Luxemburga, Antwerpii, Gandawy, Brugii, Dunkierki i Waterloo. Pobyt nad Morzem Północnym w Blankenberge i na Polu Bitwy pod Waterloo i Ypres i wiele innych atrakcji.

Zapisy: Szczepan Bryś - tel.: 604 486 970, Bernadeta Bryś - tel.: 604 618 592
lub w TBP JAWA TOUR - tel.: 602 503 028

OPTYKAn FIRMA RODZINNA od 1990 roku

SROKA

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

26 LIPCA 2025

V EDYCJA

WAKACYJNY KONCERT GWIAZD

MIŁY PAN • DEFIS • MENELAOS • SKOLIM • TOPKY • OSKARO

BOYS 35 lat na scenie

TEMPTATION TANCERZE NITKOWSKIEJ

BILETY DOSTĘPNE NA: bil@tyna.pl

OPOLE › AMFITEATR NCPP › 18:30

Patronat medialny: **TYGODNIK Krapkowicki** **TYGODNIK Ziemi Opolskiej**

Dwa dni pełne muzyki, emocji i świetnej zabawy

W dniach 13 i 14 czerwca Zdzieszowice zmieniły się w prawdziwe centrum rozrywki, przyciągając tłumy mieszkańców i gości. Tegoroczne obchody „Dni Zdzieszowic z Hutnikami” obfitowały w koncerty gwiazd, sportowe emocje oraz inicjatywy ekologiczne, pozostawiając niezapomniane wrażenia.



Oficjalne otwarcie Dni Zdzieszowic.



W barwnym pochodzie ulicami miasta udział wzięły utalentowane mażoretki.



Podczas Dni Zdzieszowic na scenie swoje urodziny świętowała Sarsa, która zachwyciła publiczność swoim koncertem.

Piątkowy wieczór (13 czerwca) w parku miejskim upłynął pod znakiem muzyki i wzruszeń. Gwiazdą wieczoru była Sarsa, która tego dnia obchodziła urodziny. Popularna wokalistka, znana z hitów takich jak „Naucz mnie” czy „Bronię się”, dała energetyczny występ, a organizatorzy przygotowali dla niej specjalną niespodziankę – tort, kwiaty i gromkie „Sto lat!” od publiczności.

– Nie spodziewałam się takiego przyjęcia – mówiła poruszona artystka. – To najpiękniejsze urodziny, jakie mogłam sobie wyobrazić.

Wcześniej, w piątkowe popołudnie, burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel wraz z mieszkańcami i przedstawicielami lokalnych instytucji wziął udział w ekologicznej akcji „Oddaj makulaturę, posadź naturę”, sadząc drzewa przy wsparciu firmy ArcelorMittal Poland. Wieczór z kolei zakończył się taneczną zabawą z Radiem Park.

Sport, parada i kabaret

Drugi dzień Dni Zdzieszowic pokazał, że mieszkańcy i organizatorzy potrafią świętować z roz-

machem i klasą. Rozpoczął się on od rywalizacji sportowej – Ninja Battle Run, w której drużyna urzędników ze Zdzieszowic pokonała pracowników ArcelorMittal Poland. Po południu ulicami miasta przeszedł barwny korowód przy dźwiękach Orkiestry Dętej AMP Zdzieszowice. Tego dnia nie zabrakło także sporej dawki dobrego humoru. Występ kabaretu Paraniormalni rozbawił wszystkich do rozpuku. Przed występem kabareciarzy dziennikarz „Tygodnika Krapkowickiego” przeprowadził wywiad z



Mieszkańcy Zdzieszowic i okolic licznie bawili się podczas święta miasta.

kabareciarzami, który ukaże się w kolejnym wydaniu gazety.

Po występie formacji Paraniormalni park miejski znów stał się muzyczną sceną marzeń, a wszystko za sprawą artystów, którzy poruszyli nie tylko uszy, ale i dusze.

Gwiazdy i koncertowe hity

Wieczorem na scenie wystąpił uwielbiany zespół Sound'n'Grace. Ich występ był czymś więcej niż tylko koncertem. To było wspólne przeżycie – emocjonalne, energetyczne i budujące. Punktem kulminacyjnym był koncert Michała Szpaka. Był to z kolei ekscentryczny,

autentyczny, pełen ekspresji i wokalne siły występ. Koncert Michała Szpaka okazał się nie tylko widowiskiem muzycznym, ale i spektaklem ogromnych emocji.

Po koncercie ostatnim punktem programu, który przytupem była zabawa, którą poprowadzili DJ Phobia i DJ Cassio.

Podsumowując tegoroczne świętowanie burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel podziękował w przestrzeni publicznej całemu zespołowi MGOKSiR Zdzieszowice oraz osobom zaangażowanym w organizację tego wydarzenia.

„Przed wszystkim dziękuję Wam, Drodzy Mieszkańcy Gminy Zdzieszowice, za tak liczną obecność. Mam nadzieję, że bawiliście się świetnie i czuliście się po prostu dobrze” – podsumował burmistrz Sylwester Gidel.

Dni Zdzieszowic 2025, które „Tygodnik Krapkowicki” objął patronatem medialnym, na długo pozostaną w pamięci uczestników, potwierdzając, że miasto potrafi świętować z rozmachem i sercem.

(matt)
fot. Dawid Laskowski,
Wiktor Jaśkowski



Autentyczny, pełen ekspresji i wokalne siły Michał Szpak zaprezentował swoje przeboje.



Emocjonalnym i energetycznym wydarzeniem podczas Dni Zdzieszowic był występ zespołu Sound'n'Grace.

Edukacja z wojskiem

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr. 2 im. Artura Gadzińskiego w Zdzeszowicach wzięli udział w wojskowych warsztatach. Była to praktyczna lekcja bezpieczeństwa i obronności.



Dużym zainteresowaniem cieszyli się również ćwiczenia praktyczne i pokaz sprzętu wojskowego.

6 czerwca uczniowie klas siódmych PSP nr 2 im. w Zdzeszowicach uczestniczyli w wyjątkowych warsztatach w ramach programu „Edukacja z Wojskiem”. Zajęcia, prowadzone przez profesjonalistów, miały na celu przybliżenie młodzieży zagadnień związanych z obronnością kraju oraz podstawami bezpieczeństwa.

Podczas warsztatów siódmoklasiści mieli niepowtarzalną okazję, by zapoznać się z elementami służby wojskowej. Naj-

większe emocje wzbudziła możliwość przymierzenia prawdziwego umundurowania żołnierskiego oraz zapoznania się z wojskowymi racjami żywnościowymi. Uczniowie uczyli się również podstaw udzielania pierwszej pomocy – umiejętności niezwykle przydatnej nie tylko w sytuacjach kryzysowych, ale także w życiu codziennym.

Nie zabrakło też pokazów sprzętu wojskowego i ćwiczeń praktycznych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem młodzie-

ży. Warsztaty okazały się nie tylko źródłem wiedzy, ale też inspiracją do rozważenia roli obronności w życiu społeczeństwa. To była wyjątkowa lekcja, która pokazała, jak ważna jest gotowość do działania w sytuacjach zagrożenia. Dzięki takim inicjatywom młodzi ludzie zdobywają praktyczne umiejętności, które mogą przydać się w przyszłości, a także lepiej rozumieją znaczenie bezpieczeństwa narodowego.

(matt), fot. (PSP nr. 2 w Zdzeszowicach)

Spotkanie w sprawie ważnej inwestycji drogowej

Burmistrz Zdzeszowic Sylwester Gidel zaprasza wszystkich zainteresowanych mieszkańców na spotkanie dotyczące planowanej inwestycji drogowej prowadzącej do Przysiółka Oleszka Dalnie. Spotkanie informacyjne odbędzie się 26 czerwca o godzinie 16.00 w sali narad Urzędu Miejskiego w Zdzeszowicach.

Podczas wydarzenia przedstawione zostaną szczegółowe koncepcje re-

alizacji inwestycji, która ma poprawić bezpieczeństwo

i komfort podróżowania mieszkańców.

(matt)

Niezapomniane Święto w Oleszce

7 czerwca w Oleszce odbył się wyjątkowy Festyn Rodzinny, połączony z obchodami 150-lecia budowy miejscowej kaplicy pw. Nawiedzenia NMP. Wydarzenie zgromadziło rekordową liczbę uczestników, którzy mimo kapryśnej pogody stworzyli niezapomnianą atmosferę radości i wspólnoty.



Festyn Rodzinny w Oleszce odbył się 7 czerwca.

Uroczystości rozpoczęła msza święta pod przewodnictwem ks. Marka Sobotty, po której nastąpiło oficjalne otwarcie festynu i przemówienia zaproszonych gości. Wśród nich nie zabrakło burmistrza Zdzeszowic Sylwestra Gidla. Część artystyczna zachwyciła publiczność różnorodnością występów. Jako pierwsze na scenie zaprezentowały się dzieci z przedszkola im. Małego Księcia z Żyrowej, wzruszając widownię swoim występem. Następnie Natalia Knop rozbawiła wszystkich recytacją wiersza „Samochwala”, a Zespół

Spod Buczyny tradycyjnie porwał publiczność do tańca.

Muzyczne emocje sięgnęły zenitu dzięki energetycznemu zespołowi Glogovia Brass oraz Karolinie Treli, która rozkołysała całą Oleszkę. Na finał wieczoru wystąpił Zespół Metro, zapewniając zabawę taneczną do późnych godzin nocnych.

Dla najmłodszych przygotowano wiele atrakcji, m.in. darmowe dmuchańce, przejażdżki bryczką oraz malowanie twarzy przez panie z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzeszowicach. Nie zabrakło też słodkich akcentów

– Koło Gospodyń Wiejskich „Melodia smaku” przygotowało pyszne domowe wypieki, a cały dochód z ich sprzedaży (2 700 złotych) został przekazany na pomoc ciężko choremu Krzysiovi.

W ramach jubileuszu 150-lecia kaplicy można było obejrzeć prezentację dokumentującą jej remont oraz otrzymać pamiątkowe broszury. Wieczorem, mimo niesprzyjającej aury, podświetlona wieża kaplicy stworzyła magiczny klimat, dopełniając ten wyjątkowy dzień.

(matt), fot. solectwo Oleszka

Restauracja Pałac Żyrowa zatrudni pomoc kuchenną, pomocnika kucharza, kelnera oraz recepcjonistę. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 797 010 015

TRANS-HOL

ASSISTANCE

Pomoc drogowa, transport maszyn

605 041 902

601 486 314

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW

FOTOGRAFIA RODZINNA

DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA

FOTOGRAFIA BIZNESOWA

REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT

UL. PIASTOWSKA 18A/2

TEL. +48 691 774 825

WWW.MICHALWICHER.PL

STUDIOFOTOGRAFIIIMICHALWICHER

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl

ROŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnapirosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

Jemioła jako lokalne zagrożenie klimatyczne

Niektórym kojarzy się ze świętami i romantycznymi pocałunkami. Inni widzą w niej chorobę drzew. Ale tylko nieliczni zauważają, że rozprzestrzenianie się jemioły to nie tylko problem biologiczny - to jeden z efektów ocieplającego się klimatu, który coraz silniej oddziałuje również na tereny wiejskie i miejskie, w tym na powiat krapkowicki.

Zmiana klimatu przyspieszyła procesy, które jeszcze dekadę temu postępowały wolniej, lokalnie i pod kontrolą. Wzrost średnich temperatur, łagodniejsze zimy i susze to trzy kluczowe zjawiska klimatyczne, które umożliwiają jemiole niekontrolowany rozwój.

Ocieplenie klimatu skutkuje rozrostem jemioły

Zimy przestały być mroźnym filtrem biologicznym. Dawniej długie okresy z mrozami poniżej -15°C skutecznie ograniczały przeżywalność młodych jemioł. Dziś, gdy takich zim praktycznie nie ma, jemioła nie tylko przetrwa, ale rozwija się szybciej. Wcześniej - i dłuższe okresy wegetacji to dodatkowe tygodnie, w których pasożyt może rosnąć i rozprzestrzeniać się, zwłaszcza na osłabionych drzewach. Stres u drzew związany z coraz mniejszymi zasobami wody i w konsekwencji suszą sprawia, że tracą one naturalną odporność na pasożyty. Jemioła wykorzystuje to „okno słabości” - zajmuje gałęzie szybciej i głębiej, doprowadzając do zamierania konarów.

- W ostatnich latach obserwujemy znaczne zwiększenie ilości jemioły w polskich lasach, w tym w Nadleśnictwie Strzelce Opolskie - mówi nadleśniczy Nadleśnictwa Strzelce Opolskie Jan Spalek. - Problem jest na tyle duży, że Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, poświęcała w bieżącym roku temu tematowi seminarium naukowe pt. „Jemioła problemem XXI wieku w lasach”.

Jak tłumaczy Jan Spalek, pierwsze doniesienia dotyczące korelacji pomiędzy wzrostem temperatury a rozprzestrzenianiem się jemioły pojawiły się od uczonych szwajcarskich i pochodzą sprzed dwudziestu lat.

Jemioła to ciepłolubny półpasożyt. W przypadku wysokich temperatur drzewa potrafią regulować proces parowania wody, poprzez zamykanie swoich aparatów szparkowych. Wtedy jemioła bez ograniczeń czerpie wodę z gospodarza i transpiruje ją bez ograniczeń.

- Problem pogłębia jeszcze deficyt wody, jaki mamy okazję obserwować w ostatnich latach, co wpływa niekorzystnie na porażone fragmenty lasu - dodaje nadleśniczy Jan Spalek.

Eksperci mówią: woda potrzebna nawet wtedy, gdy jest sucho

Na temat problemu ekspansji jemioły w Polsce sporo pisze fundacja Nauka o Klimacie. Katarzyna Stojek, autorka

artykułu o tym półpasożytku, wyjaśnia, iż zmiany klimatyczne mają realny wpływ na rozwój tej rośliny.

- Zainfekowanym drzewom, którym normalnie starczyłoby wody, zaczyna jej brakować, w efekcie czego włączają mechanizmy broniące przed suszą - wyjaśnia Katarzyna Stojek, która publikuje materiały dla fundacji Nauka o Klimacie. - Aparaty szparko-

wości mogą gorzej kwitnąć i owocować, mieć słabsze nasiona, a ich gałęzie pozbawione wody, mogą łatwiej obumierać. Dodatkowo, żywiele jemioły stają się mniej odporni na ataki patogenów i bardziej podatni na złe warunki pogodowe (np. susze, podtopienia, burze).

- W związku z tym wszystkim jemioła staje się prawdziwym problemem, szczególnie dla przesuszonych drzewostan-

- Na dzień dzisiejszy wydaje się, że buki i dęby są wolne od tego zagrożenia - tłumaczy Jan Spalek. - Niestety, na południu Europy, w lasach dębowych, podobne problemy jak jemioła powoduje gazewnik europejski. Jest on bardzo zbliżony do jemioły, ale zrzuca liście na zimę, a jego owoce mają żółtą barwę. Gdyby ktoś z czytelników zauważył taką „nietypową jemiołę” na dębach, prosimy o kontakt z pracownikiem naszego nadleśnictwa.

Co ciekawe, temu zagadnieniu przyglądają się naukowcy z Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku. Z uwagi na to, że gazewnika obserwują już leśnicy w Czechach, istnieje duże prawdopodobieństwo, że w najbliższych latach dotrze on również do Polski.

Skala problemu jest ogromna

Skokową ekspansję jemioły obserwujemy od 2015 roku, kiedy zaczęły się upalne i suche lata.

- W polskich lasach w roku 2018 zarejestrowano jemiołę na blisko 20 000 ha, a w naszej jednostce na 560 ha - opowiada Jan Spalek. - Ilość ta wzrasta dynamicznie. W roku 2024 w skali Lasów Państwowych jest to już 150 000 ha. W Nadleśnictwie Strzelce Opolskie to 1250 ha na sośnie i około 16 ha na gatunkach liściastych. Przy czym warto dodać, że dopóki ta roślina jest mała, bardzo trudno ją zaobserwować, więc dane te, są z pewnością niepełne.

To co leśnicy rejestrują poprzez obserwacje naziemne, dotyczy jedynie rozrośniętych egzemplarzy, które widać „gołym okiem” w koronach drzew, w trakcie obserwacji z ziemi. Skala problemu jest na pewno szersza i trudno tu mówić konkretnych liczbach.

Radni dostrzegają problem

Jemioła nie pojawia się nagle - rozprzestrzenia się z roku na rok coraz szybciej, ale lokalnie daje się zauważyć dopiero wtedy, gdy drzewa zaczynają masowo obumierać. Leśnicy i pracownicy zieleni miejskiej wskazują, że jeszcze 20 lat temu jemioła występowała sporadycznie i punktowo. Dziś potrafi całkowicie pokryć drzewa przy drogach, cmentarzach, w parkach miejskich czy w sadach.

Temat jemioły trafił nawet na sesyjną wokandę w Gogolinie. Podczas ostatnich obrad, które miały miejsce 28 maja, goszczono pracowników Nadleśnictwa Strzelce Opolskie. Ci wyświetlili ciekawą prezentację poświęconą drzewostanowi z

terenu gminy i okolic. Wyjaśnili również, jak wielkim problemem jest obecnie ekspansja jemioły.

Wówczas radny z Kamienia Śląskiego Zbigniew Kawa zapytał na forum, czy samorząd może w jakiś sposób pomóc w zwalczaniu tego półpasożyta. Odpowiedź była odmowna, bo na dużą skalę nie da się temu problemowi zaradzić. Potwierdza to również nadleśniczy Jan Spalek.

- Nie jesteśmy w stanie zatrzymać ekspansji jemioły - mówi nadleśniczy. - Uczeń prognozują, że przy utrzymaniu się wysokich letnich temperatur i pogłębiającej się suszy, czyli warunków stresowych dla roślin, osłabione drzewa będą w dalszym ciągu zamierały. Czytelnicy, którzy obserwują ten gatunek w swoich ogrodach, mogą podejmować indywidualne wymienione działania, ale w dużej skali nie da się ich przeprowadzić.

Nasi czytelnicy też widzą problem

Drzewa pełnią nie tylko funkcję estetyczną. Chronią przed upałami, magazynują wodę, tłumia hałas. Zanik zdrowych drzew przez jemiołę to pogorszenie mikroklimatu lokalnego, szczególnie w miastach i wsiach. Dla wielu ludzi stare drzewa to element lokalnej tożsamości. Gdy obumierają, pojawia się poczucie straty, żalu i frustracji.

- W naszej wiosce od niepamiętnych lat rosną ogromne topole - mówi Anna, mieszkanka Odrowąża. - Jeszcze z młodości lat pamiętałam, jak one wyglądały. Latem miały bujne i zielone korony, a dziś? Aż żal patrzeć.

Gołym okiem widać, że topole z Odrowąża mają coraz mniej liści i robią się suche. Nie zmienia to jednak faktu, iż nadal są one zielone i to... przez cały rok. Paradoks? Ano nie. Powodem szybki rozrost jemioły.

- Gdy liście opadną, drzewo nadal jest zielone - tłumaczy Anna. - Właściwie wszystkie korony porośnięte są jemiołą. Kiedyś cieszyliśmy się z tego powodu, bo nie musieliśmy szukać tej rośliny na święta, ale dziś? Jest tego tak dużo, że po prostu martwimy się o przyszłość tych drzew. Z roku na rok robią się one coraz bardziej suche.

W podobnym tonie wypowiadają się również ogrodnicy w powiecie krapkowickim. Ci raportują, że stare jabłonie często giną nie od chorób grzybowych, lecz właśnie od jemioły. Schemat działania jest podobny do tego, opisanego powyżej.

Co robić? Jak zwalczać?

W przypadku przydomowych drzew możemy próbować ratować drzewa poprzez wycinanie porażonych gałęzi, a miejsce po wylamaniu lub wycięciu należy owinąć nieprzepuszczalnym dla światła materiałem.

- Jest to sposób stosowany na szczególnie cennych okazach drzew w arboretach, parkach i ogrodach - wyjaśnia nadleśniczy Jan Spalek. - Nie mniej jednak warto wiedzieć, że jemioła potrafi odrastać w innym miejscu. Ponadto, ponieważ jej nasiona stanowią zimowy pokarm ptaków, szczególnie kwiczołów, pasz kotów, jemiołuszek i innych gatunków, musimy się liczyć z tym, że pojawiają się nowe egzemplarze, które wykiełkują z rozsianych przez ptaki nasion.

W Lasach Państwowych prowadzi się inne metody. Polegają one na ścinaniu całych drzew porażonych przez jemiołę.

- Jeżeli można ograniczać cięcia do poszczególnych egzemplarzy zamierających drzew, realizujemy tak zwane cięcia sanitarne - dodaje Jan Spalek. - W sytuacji, gdy z powodu jemioły zamierają większe fragmenty lasu, wykonujemy zryby sanitarne. Jemioła na ziemi nie jest groźna, nie ma możliwości, aby się rozsiała w zacienionych dnie lasu, czyli na ściółce.

Jemioła do wzrostu potrzebuje światła i ciepła, dlatego nie stosuje się metod polegających na paleniu porażonych gałęzi. Co ciekawe, jemioła jest chętnie zgryzana przez zwierzęta, co obserwujemy ze szczególnym nasileniem w miesiącach zimowych.

- Na dzień dzisiejszy nie prowadzi się biologicznego ani chemicznego zwalczania, nie tylko ze względu na brak selektywnych i skutecznych środków, ale również na trudności w aplikacji - wyjaśnia nadleśniczy.

Jemioła to nie tylko świąteczna ozdoba czy problem dendrologiczny - to jeden z wielu znaków, że klimat się zmienia, a jego skutki dotyczą nawet naszych lokalnych ekosystemów. W powiecie krapkowickim, podobnie jak w całej Polsce, potrzebne są świadome działania, aby chronić drzewa przed pasożytem i adaptować się do nowych warunków.

Czas spojrzeć na jemiołę inaczej - nie tylko jak na symbol miłości, ale też jak na wyzwanie, przed którym stoimy wszyscy.

Michał Mandola,
fot. Dominika Bassek



Zbigniew Kawa pokazuje na drzewo porażone jemiołą. - „To prawdziwa plaga. Serce pęka, gdy patrzę, jak te drzewa chorują i powoli umierają” - mówi radny z Kamienia Śląskiego, który podczas sesji Rady Miejskiej w Gogolinie poruszył temat ekspansji jemioły jako lokalnego problemu środowiskowego.

wę zamykają się, co ogranicza parowanie z powierzchni liści i jej „zużycie”, ale jednocześnie ogranicza pobór CO2 niezbędnego w procesie fotosyntezy.

W efekcie fotosynteza jest mniej wydajna, przez co drzewo ma mniej „jedzenia” i wolniej przyrasta na grubość. Dodatkowo, transportowane wraz z wodą do jemioły składniki mineralne (np. magnez, żelazo) przestają być dostępne dla drzew w odpowiednich ilościach.

- A są one im potrzebne np. do produkcji chlorofilu niezbędnego do prowadzenia fotosyntezy, czy enzymów i hormonów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania całej rośliny - dodaje Katarzyna Stojek. - Jedne z badań wykazały, że sosny zainfekowane przez jemioły mają nawet do 40% mniej igieł oraz produkują 22-43% mniej cukrów w procesie fotosyntezy.

W efekcie tych reakcji, a także całego łańcucha sprzężeń, drzewa zainfekowane przez jemioły (szczególnie w dużych

nów sosnowych, które ze swej natury potrzebują niewiele wody i dla których utrzymanie wielkich kul jemioły wymaga jej zbyt wiele - komentuje Katarzyna Stojek. - Osłabione sosny mogą być dodatkowo bardziej podatne na ataki kornika ostrożębnego, przez co masowe gradacje lasów sosnowych będą coraz częstsze, co już powoli widać w zachodniej części naszego kraju.

Jakie drzewa są zagrożone?

Jemioła dzieli się na trzy podgatunki: jemiołę pospolitą, jodłową oraz rozpierzchlą. Jemioła pospolita atakuje głównie topole, wierzby, brzozy, lipy, klony i graby. Jemioła rozpierzchlą bytuje przede wszystkim na sośnie, rzadziej na modrzewiach i świerkach. W naszym regionie, ze względu na niewielki udział lasów jodłowych, stosunkowo rzadko występuje jemioła jodłowa. Co z innymi gatunkami? Jak się okazuje, one również mogą być zagrożone.



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowie, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA!** DĘBOWA PARK W GOGOLINIE. Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA!** KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdzeszowicach. Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZA-BUDOWA SZEREGOWA III ETAP** w Gogolinie. Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowie - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowie, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowie - Otmęt, 130 m², działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Piszczowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowie, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin - Osiedle Dębów, szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, stan deweloperski, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel.

77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowie, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlana

no- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m² - cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info



Oferta ważna 17/06-23/06

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

POLSKA OGÓREK ZIELONY  OFERTA WAŻNA: 20.06 - 26.06 TOMI CENA 4⁹⁹ / kg	SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI  OFERTA WAŻNA: 20.06 - 26.06 TOMI CENA 18⁹⁹ / kg	ŁOPATKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI  OFERTA WAŻNA: 20.06 - 26.06 TOMI CENA 13⁹⁹ / kg
GRECJA/WŁOCHY ARBUZ  OFERTA WAŻNA: 20.06 - 26.06 TOMI CENA 3⁴⁹ / kg	WAWRZYNIEC PASTA WARZYWNA 180g  różne rodzaje TOMI CENA 6⁴⁹ / szt.	LA LORRAINE BUŁKA PSZENNA Z JOGURTEM 73g  TOMI CENA 1²⁹ / szt.
ŁOWICZ DŻEM 280g  wybrane rodzaje TOMI CENA 5⁴⁹ / szt.	WINIARY MAJONEZ 300ml  różne rodzaje TOMI CENA 6⁹⁹ / szt.	KRAKUS OGÓRKI KONSERWOWE 920g  TOMI CENA 8⁹⁹ / szt.
SPICHLERZ RUSIECKI KONSERWA MIĘSNA 300g  golonka wieprzowa, gulasz angielski, mięswo w sosie własnym TOMI CENA 7⁹⁹ / szt.	G&G FILETY ŚLEDZIOWE 200g  w sosie pomidorowym TOMI CENA 5⁴⁹ / szt.	DEVELEY SOS 300-460g  różne rodzaje TOMI CENA 5⁹⁹ / szt.
APPETITA PRZYPRAWA 6-30g  wybrane rodzaje TOMI CENA 1⁵⁹ / szt.	CISOWIANKA WODA MINERALNA 1,5l  wybrane rodzaje TOMI CENA 1⁷⁹ / szt.	BRACIA SADOWNICZY SOK TŁOCZONY 750ml  różne smaki TOMI CENA 5⁴⁹ / szt.

Ceny w ofercie handlowej TomiMarket obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:





NR 06 (47) CZERWIEC 2025

PARTNER  Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Stawiają na zrównoważony rozwój

Światowy Dzień Ochrony Środowiska, obchodzony 5 czerwca, to doskonała okazja, by przyjrzeć się działaniom firm na rzecz ekologii. Wśród nich wyróżnia się Heidelberg Materials Polska, która konsekwentnie wdraża projekty mające na celu redukcję śladu węglowego i promocję zrównoważonego budownictwa.

Firma może pochwalić się już konkretnymi osiągnięciami, takimi jak wprowadzenie linii produktów evoBuild o obniżonym wpływie na środowisko czy uruchomienie w Dąbrowie Górniczej pierwszego w Polsce Zakładu Recyklingu Betonu. To ważne kroki w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym.

Revolucja w wychwytywaniu CO₂

Ostatnie dni przyniosły kolejne istotne wydarzenie – wizytę przedstawicieli konsorcjum Carbon4Minerals w zakładach Heidelberg Materials Polska. Firma



Kolejne inwestycje w zielone technologie potwierdzają, że Heidelberg Materials Polska konsekwentnie realizuje strategię zrównoważonego rozwoju, łącząc biznes z troską o planetę.

jest kluczowym partnerem tego projektu, którego celem jest opracowanie technologii przekształcania dwutlenku węgla w minerały o ujemnym śladzie węglowym, wykorzystywane

później w produkcji materiałów budowlanych.

„Dokładnie w tę stronę zmierzamy zdecydowanym krokiem” – deklarują przedstawiciele Heidelberg Materials Polska.

Działania firmy wpisują się w globalne trendy dekarbonizacji przemysłu cementowego i budowlanego. Światowy Dzień Ochrony Środowiska to dobry moment, by przypomnieć, że

zaangażowanie na rzecz klimatu firmy Heidelberg Materials Polska to nie deklaracje, ale konkretne projekty.

(matt), fot. Fb Heidelberg Materials Polska

Wędkarski Dzień Dziecka w Choruli

1 czerwca w Choruli odbyły się wyjątkowe zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży, zorganizowane przez Koło PZW Gogolin. W wydarzeniu wzięło udział 40 młodych pasjonatów wędkowania, którzy mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności i spędzić czas na łonie natury.

Impreza została zorganizowana z okazji Dnia Dziecka, a jej celem było promowanie wędkarstwa wśród najmłodszych oraz zachęcenie ich do aktywnego wypoczynku z dala od komputerów i telefonów. Młodzi wędkarze mogli nie tylko rywalizować, ale także cieszyć się ciszą, spokojem i pięknem przyrody.

Nagrody i gratulacje w imieniu burmistrza Gogolina wręczył dyrektor Zespołu Rekreacyjno-Sportowego w

Gogolinie, Robert Smiatek. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki, a najlepsi zostali dodatkowo uhonorowani nagrodami. Takie inicjatywy są niezwykle ważne dla rozwoju pasji wędkarskich wśród dzieci i młodzieży. Wydarzenie spotkało się z dużym entuzjazmem zarówno wśród młodych wędkarzy, jak i ich rodzin, które przybyły, aby kibicować.

Organizatorzy, na czele z prezesem Koła PZW Gogolin Zdzisławem Słupczyńskim podziękowali wszystkim za zaangażowanie i zapowiedzieli kolejne edycje zawodów, które na stałe wpiszą się w kalendarz lokalnych wydarzeń sportowo-rekreacyjnych.

(matt)



Zwycięzcy otrzymali statuetki i nagrody.



Polacy coraz chętniej praktykują eko-nawyki

W ostatnich latach w Polsce obserwujemy znaczący wzrost świadomości ekologicznej, co przekłada się na konkretne zmiany w codziennych nawykach mieszkańców. Według najnowszych badań przeprowadzonych przez Instytut Badań Rynku i Opinii Publicznej ponad 68% Polaków deklaruje, że regularnie stosuje przynajmniej kilka praktyk proekologicznych w swoim życiu.

Najpopularniejszym eko-nawykiem pozostaje segregacja odpadów, którą systematycznie wykonuje 82% badanych. Wzrasta także popularność wielorazowych toreb na zakupy – aż 76% respondentów przyznaje, że zawsze zabiera je do sklepu,



Polacy deklarują, że regularnie stosują przynajmniej kilka praktyk proekologicznych w codziennym życiu.

co stanowi wzrost o 12 punktów procentowych w porównaniu z danymi sprzed pięciu lat.

Wyraźna zmiana pokoleniowa widoczna jest także w obsza-

rze oszczędzania energii. Młodszy konsumenci częściej wybierają energooszczędne żarówki i urządzenia AGD z wysoką klasą energetyczną, podczas gdy starsze

pokolenie bardziej koncentruje się na tradycyjnych metodach oszczędzania, takich jak gaszenie światła w nieużywanych pomieszczeniach. Warto odnotować, że 54% Polaków deklaruje zmniejszenie temperatury w domu o 1-2 stopnie w sezonie grzewczym, co według ekspertów może przynieść znaczące korzyści zarówno dla portfela, jak i środowiska. W kwestii transportu widać stopniową zmianę preferencji – 28% mieszkańców miast regularnie korzysta z roweru lub komunikacji miejskiej zamiast samochodu, a 15% rozważa zakup pojazdu elektrycznego w najbliższych latach.

W dziedzinie żywienia obserwujemy rosnącą popularność diety fleksitariańskiej – 23% Polaków świadomie ogranicza

spożycie mięsa, kierując się zarówno względami zdrowotnymi, jak i ekologicznymi. Rośnie też zainteresowanie lokalnymi produktami i żywnością bez opakowań – 18% badanych regularnie zaopatruje się w sklepach oferujących produkty na wagę. Eksperci zwracają uwagę, że choć zmiany następują stopniowo, to kierunek jest wyraźny – Polacy coraz częściej uwzględniają aspekty środowiskowe w swoich codziennych decyzjach zakupowych i życiowych. Kluczowe dla utrwalenia tych pozytywnych trendów będzie jednak kontynuowanie edukacji ekologicznej oraz tworzenie przez władze i przedsiębiorstwa warunków ułatwiających wybór bardziej zrównoważonych alternatyw.

(marr), fot. Canva

System kaucyjny - jaka będzie przyszłość polskiego recyklingu?

Za niespełna pięć miesięcy polskie sklepy wejdą w świat nowoczesnej gospodarki obiegu zamkniętego. System kaucyjny zmieni sposób, w jaki postrzegamy opakowania po napojach – z odpadu staną się wartościowym surowcem. Kluczową decyzją z punktu widzenia handlu będzie wybór między zbiórką manualną a automatyczną. Przykłady z Europy pokazują jasno – to technologia, automatyzacja i wygoda klientów wyznaczają dziś standardy skutecznej zbiórki. Czy Polska pójdzie tą samą drogą?

Odliczanie czas start

Już od 1 października 2025 roku polska gospodarka wejdzie w nową erę ekologii w obszarze zbiórki surowców wtórnych. W życie wchodzi przepisy wprowadzające system kaucyjny, który ma nie tylko ograniczyć ilość odpadów opakowaniowych, ale przede wszystkim wprowadzić realne narzędzia gospodarki obiegu zamkniętego w Polsce. Będzie on powszechny i obowiązkowy dla wszystkich sklepów o powierzchni powyżej 200 m², a jego główną zasadą będzie zwrot opakowania bez konieczności przedstawiania paragonu. Mniejsze placówki będą mogły przystąpić do systemu dobrowolnie, jednak doświadczenia innych krajów europejskich pokazują, że udział w systemie przekłada się na przewagę konkurencyjną i wzrost lojalności klientów.

Wprowadzenie systemu będzie dużym wyzwaniem dla producentów i detalistów. Producenci napojów zobowiązani będą do znakowania opakowań symbolem kaucji i do osiągnięcia poziomów zbiórki – 77% od 2025 r. i 90% od 2029 r. Niewywiązanie się z tych obowiązków będzie skutkowało koniecznością zapłaty opłaty produktowej. Dla detalistów natomiast kluczowe będzie dostosowanie swoich przestrzeni do nowej roli punktu zbiórki – zarówno pod względem organizacyjnym, jak i infrastrukturalnym. Jednym z najważniejszych wyborów jest więc decyzja o metodzie zbiórki: manualnej czy automatycznej. Każda z nich ma swoje zalety i wyzwania, a wybór właściwej zależy od wielkości sklepu, profilu klientów oraz dostępnych zasobów. Czym różnią się w praktyce?

Zbiórka manualna polega na przyjmowaniu opakowań przez pracownika sklepu, który rejestruje je za pomocą czytnika lub skanera w punkcie kasowym, a następnie umieszcza w odpowiednich skrzynkach lub workach odbieranych przez operatora. Natomiast automatyczna wykorzystuje butelkomaty, które samodzielnie skanują, rozpoznają i przyjmują opakowania, a następnie dokonują zwrotu kaucji, najczęściej w formie kuponu do zrealizowania w kasie punktu handlowego. Ważne jest, aby już na etapie zbiórki dochodziło do segregacji opakowań w podziale na

frakcje tak, aby późniejsze operacje segregacji nie generowały dodatkowych kosztów – a koszty obsługi systemu były na jak najniższym poziomie i nie obciążały w znacznym stopniu portfeli konsumentów – tłumaczy Jakub Ogórek, CEO PSK S.A.



Już od 1 października 2025 roku polska gospodarka wejdzie w nową erę ekologii w obszarze zbiórki surowców wtórnych.

Jaka będzie przyszłość polskiego recyklingu?

Choć koszty startowe związane z organizacją zbiórki automatycznej mogą być wyższe, analiza długoterminowa pokazuje, że to właśnie automatyzacja jest rozwiązaniem długoterminowo bardziej efektywnym i ekonomicznym. Zbiórka manualna – na początku tańsza, w rzeczywistości oznacza rosnące obciążenia związane z zaangażowaniem personelu, organizacją przestrzeni oraz koniecznością zarządzania logistyką wewnętrzną.

W przypadku zbiórki automatycznej urządzenia również generują koszty – zakupu, leasingu, konserwacji czy serwisu – jednak proces ten jest bardziej przewi-

dywalny, skalowalny. Dodatkowo automaty zwiększają komfort konsumentów i szybkość obsługi, co przekłada się na wyższe wskaźniki zwrotu opakowań.

Warto jednak pamiętać, że inwestycja w maszyny powinna być przemyślana – kluczowe jest zwrócenie uwagi na ich niezawodność oraz odpowiednie zabezpieczenia przed nadużyciami, takimi jak próby ponownego zwrotu wcześniej zniszczonych opakowań. W tym kontekście zbiórka automatyczna również wypada lepiej niż manualna, oferując wyższy poziom kontroli i bezpieczeństwa operacji.

PSK S.A. przygotowało materiał zawierający minimalne wymagania techniczne dla automatów zwrotnych (maszyn RVM) i udostępniamy go placówkom handlowym, aby ułatwić im dokonanie właściwego wyboru urządzeń. Dodatkowo posiadamy gotowe rozwiązania technologiczne (API) umożliwiające szybkie i efektywne podłączanie urządzeń do naszego systemu – analogicznie jak w przypadku skanerów ręcznych czy systemów kasowych – co maksymalnie skraca czas operacyjny obsługi zbiórki po stronie punktów handlowych – wskazuje Jakub Ogórek, CEO PSK S.A.

Co więcej, przykłady z rynków zagranicznych jednoznacznie pokazują, że automatyzacja jest kluczem do sukcesu. Dobrym

przykładem może być Słowacja, gdzie w 2023 roku osiągnięto poziom zbiórki przekraczający 92% (wzrost z 71% w 2022 roku – pierwszym roku działania systemu), głównie dzięki zastosowaniu zbiórki automatycznej. W Niemczech, dzięki powszechnemu wykorzystaniu automatów i ściślemu powiązaniu procesu zwrotu z procedurami handlowymi, osiągnięto jeden z najwyższych poziomów wydajności systemu w Europie – ponad 98% zwrotów. Litwa, wdrażając model hybrydowy, w którym zdecydowana większość opakowań trafia do automatów, osiągnęła już w pierwszym roku funkcjonowania systemu wskaźnik zwrotu przekraczający 90%.

Powyższe dane dobrze pokazują, że automatyzacja procesów znacząco zwiększa efektywność i niezawodność systemu, a jednocześnie pozwala minimalizować długoterminowe koszty operacyjne poprzez ograniczenie udziału pracy ludzkiej i zmniejszenie ryzyka błędów – podkreśla Jakub Ogórek, CEO PSK S.A.

Dla wszystkich uczestników rynku – producentów, sprzedawców i konsumentów – nowy system kaucyjny to szansa. Szansa na realne zamknięcie obiegu surowców, na zmniejszenie zaśmiecenia przestrzeni publicznej i na wdrożenie bardziej zrównoważonych modeli gospodarki.

(mar)

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Z dziejów dóbr i zamku w Dąbrówce Górnej

Część III

Tysiące podróżnych każdego dnia przemierza nasze województwo i blisko miejsca przecięcia się dwóch najważniejszych dróg naszego powiatu ma okazję nacieszenia oczu szeroką panoramą Dąbrówki Górnej. Nad miejscowością dominują dwie wieże, z których starsza należy do miejscowego zamku. To miejsce od wieków było siedzibą szlacheckich rodów i areną ciekawych wydarzeń. Rzućmy okiem na jego historię.

W rękach Hansa-Gottfrieda

W latach trzydziestych baron sprowadził całymi rodzinami robotników z Górnego Śląska i osiedlał ich na swoich gruntach (Ziedlungi). W ten sposób do Dąbrówki przybyły rodziny Müller, Ziegler, Brockel. Ziemię poprzez akt nadania przekazywano im na własność. Jednak ze względu na niskie płace wiele osób rezygnowało z pracy w dobrach majątkowych. Zatrudniło się w rozwijającej się żegludze na Odrze, oraz papierni w Krapkowicach.

Na początku lat trzydziestych wybuchł na zamku duży pożar. Dzięki ofiarności wielu ludzi oraz miejscowej straży pożarnej udało się go jednak ugasić. Spaleniu uległa tylko część południowo-wschodnia strychu, którą szybko odbudowano. Zamek otaczał duży park, gdzie przeważają liściaste gatunki drzew. Wyróżniają się tam trzy aleje: lipowa, kasztanowa i dębowa. Cały teren został poprzecinany kanałami, które odprowadzały nadmiar wody z tego rejonu poprzez „baszty Dąbrowską i Zimnicką” do Odry. Na granicy parku na wzgórzu znajduje się przysiółek „Niderhof”. Hodowano tam bydło, które poiono w pobliskim „basenie”, a w okresie letnim służył jako kąpielisko dla dzieci.

W środku parku znajduje się jezioro, które według przekazów mieszkańców nigdy całe nie zamrzło, gdyż od strony południowej biją podwodne źródła. Około 60 metrów od jeziora - w stronę południową - znajduje się słynne źródło św. Jadwigi, które również nigdy nie zamrzło. W czasie mroźnych zim z jeziora pozyskiwano bryły lodu, przewożono do piwnic (Eiskeller) koło zamku (podobno znajdowały się tam przejścia do piwnic

zamkowych), przekładano słomą i trocinami. Piwnice te pełniły funkcję chłodni, gdzie przechowywano owoce i płody rolne. W rejonie jeziora stał budynek ogrodnika (Gartenhaus). Zaopatrywano się tam w warzywa jak i wigilijne karpie. Z zamku do parku wiodły schody.

Stoess, przyjaciółka baronowej Olgi. Zaś kolumnę upamiętniającą śmierć syna Hansa Sylwiusa ustawiono naprzeciwko wejścia do zamku.

Baron dużo podróżował. W połowie lat trzydziestych Gottfried zakochał się i poślubił wbrew woli matki

tarzu w Dąbrówce w rejonie nowo powstałej kaplicy.

W owym okresie osobą zarządzającą majątkiem był Inspektor Hubrich, blisko współpracujący z baronem. 1 maja 1942 roku, 20 minut po północy w szpitalu świętego Wojciecha w Opolu zmarł Doktor Nauk Przyrodniczych Hans-Gottfried Walter Adam Sylvius Oswald Alexander baron von Teichmann und Logischen. Po uroczystym pogrzebie został prawdopodobnie pochowany obok swojej matki Olgi. Włości przejęła jego małżonka Christina von Teichmann und Logischen. Oficjalnie wpis do księgi wieczystej nastąpił 8 lipca 1942 roku. Pod koniec II wojny światowej baronowa zabrała syna i wyjechała do Niemiec w swoje rodzinne strony.

Powojenne losy

Pałac został opuszczony i powoli zaczęło znikać jego wyposażenie wraz z elementami dekoracyjnymi. W wyniku nacjonalizacji posiadłość została upaństwowiona i przeszła pod władanie Stacji Selekcji Roślin. Na parterze starej części zamku przygotowano pomieszczenia i otwarto Publiczne Przedszkole, wraz z kuchnią, jadalnią, biurem, salami do gier i zabaw, oraz umywalnię i ubikacje dla dzieci.

Obiekty należały do Wielkopolskiej Hodowli Roślin przy Stacji Hodowli Roślin w Rogowie Opolskim, z siedzibą w Dąbrówce Górnej. W 1959 roku przygotowano projekty i rozpoczęto budowę Magazynu Materiałów Pędnych przy rozwidleniu dróg pro-

wadzących do „baszty” i „basenu”. W 1963 roku obiekty przeszły pod Krakowską Hodowlę Roślin. W 1965 roku gruntownie odnowiono pomieszczenia zamku. Powstały biura administracyjne Stacji (w pokojach mieszkalnych barona), sala konferencyjna (w dawnym tzw. Goldener Saal), pokoje hotelowe (na drugim piętrze, w dawnych pokojach dla służby), na parterze stołówka (w byłej kaplicy), oraz pomieszczenia gospodarcze kuchnie, spiżarnie. Piętra starej części zamku przeznaczono na mieszkania dla rodzin pracowników.

W latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku zamek przeżywał ponowny rozkwit. Oferował dobre warunki bytowe. W spokojnym miejscu była stołówka, miejsca noclegowe, tereny do biegania, w wiosce udostępniono boisko sportowe. Często korzystały z tych warunków kluby sportowe, w tym Odra Opole, Stal Brzeg, Urania Ruda Śląska, organizując obozy szkoleniowe. W dużej sali odbywały się często sympozja i konferencje.

W okresie karnawałowym udostępniano pomieszczenia, a szkoła oraz przedszkole organizowały piękne bale z kotyliionami. Dochody z tych imprez przeznaczane były na rozwój i poszerzenie bazy edukacyjnej wsi.

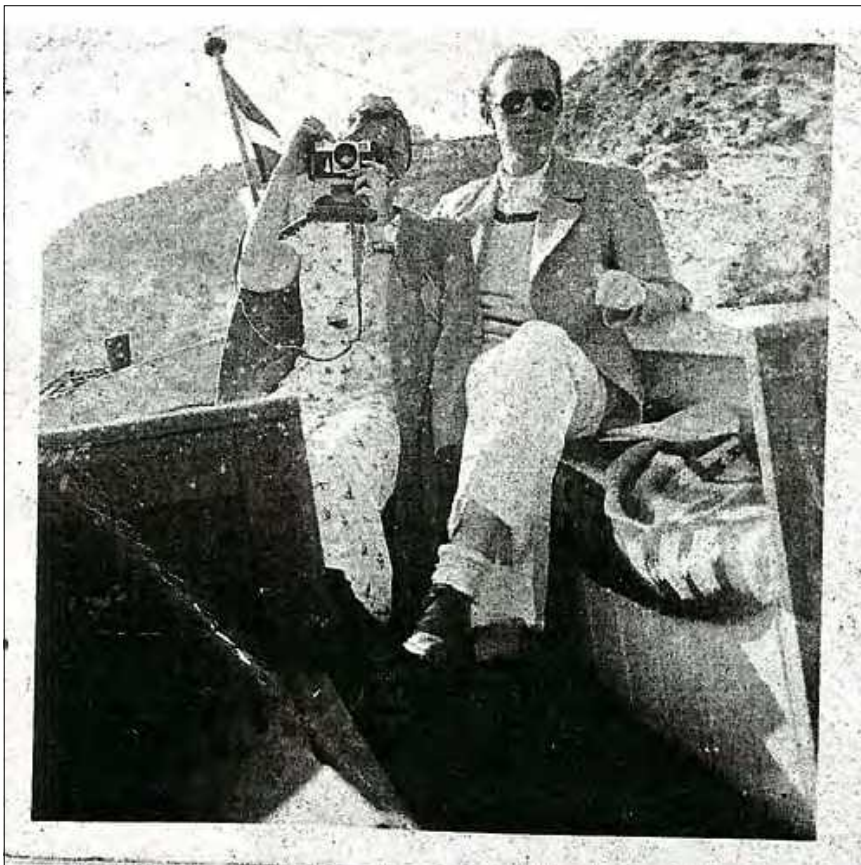
W połowie lat siedemdziesiątych w okresie letnim SHR organizował półkolonie dla dzieci pracowników i mieszkańców wsi. W latach osiemdziesiątych dyrektorem SHR-u był Aleksander Duś, głównym księgowym Paweł Baron, a funkcję kierownika pełnił Henryk Hupka.

W połowie 1993 roku po Stacji Hodowli Roślin powstała Spółka Pracownicza, której prezesem został Marian Górecki. Wydzierzał od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa grunty i obiekty po byłym SHR-rze. W wyniku dalszych prze-

mian przekształcono ją na Rogowską Hodowlę Roślin sp. z o.o. Po powodzi w 1997 roku spółkę uratował wkład kapitału zagranicznego w osobie Jürgena Freiherr von König. W 1998 roku tereny te zostały wykupione i stały się własnością prywatną. Od tego czasu zamek przestał służyć okolicznym mieszkańcom jako miejsce spotkań oraz organizowanych zabaw i wesel. W tym okresie przystąpiono do remontu zamku. Dach pokryto blachą, wymieniono rynny, oraz stolarkę okienną. Zamek pełnił rolę hotelu pracowniczego dla budującej się w owym czasie autostrady i linii wysokiego napięcia. Jednak w owym okresie ze względu na reorganizację placówek oświatowych w gminie oraz wysokie koszty utrzymania pomieszczeń w zamku, Publiczne Przedszkole przeniesiono do budynku szkoły. W 2002 roku przeniesiono również biura administracji do budynku warsztatów remontowych.

Po opuszczeniu pomieszczeń jako pustostan zamek zaczął ponownie podupadać. Około 2005 roku nowy właściciel podczas wycinania zieleni bramy wjazdowej (Rabentor) odsłonił napisy z datą powstania obiektu, herby i motto przewodnie rodu von Teichmann und Logischen oraz von Hoenika, a także orla piastowskiego z datą 1100 roku. Widząc piękno i usytuowanie tego obiektu od razu zobaczył w nim główną siedzibę firmy. Po odrestaurowaniu i przebudowie swoje biuro ulokował w miejscu dawnego wjazdu na teren zamku. Na początku działalności RHR zajmowała się hodowlą bydła i trzody chlewnej oraz produkcją roślinną. Co roku obsiewano ponad 1000 hektarów ziemi. To jedno z pierwszych miejsc w regionie, gdzie rozpoczęto uprawę soi na skalę regionalną.

opracował Łukasz Malkusz
we współpracy z miejscowym
miłośnikiem historii
(dane do wiadomości redakcji)



Baron Gottfried von Teichmann und Logischen (z prawej).

Jedne były bezpośrednio przy wyjściu z kuchni i wiodły do dołu (drogi okalającej wzgórze zamkowe), natomiast drugie naprzeciwko „zimowego ogrodu” wiodły do połowy wzgórza i rozchodziły się tarasami w dół. W parku na wzgórzu obok zamku znajdowała się grotta wybudowana z polnych kamieni, wyposażona w stół i ławki, gdzie wypoczywano degustując kawę. Na końcu wzniesienia Olga von Teichmann und Logischen zleciła wykonanie i ustawienie płyt nagrobnych, celem upamiętnienia bliskich - męża i synów. Nie udało się jednak potwierdzić pochówku w tym miejscu, nie wiemy więc, czy mamy do czynienia z ich grobami. Jedyne pochowaną osobą w tym miejscu może być Emma

aktorkę Christinę Duschaneck z Lenzkirch w Badenii-Wirtembergii. Popelnił w ten sposób megalizans. Po ślubie zorganizowano w sali państwa Barton huczne przyjęcie dla najmłodszych z całej wioski. Zaproszono wszystkie dzieci od klasy czwartej wzwyż, było dużo zabawy oraz nieodłączne słodczyce. Na dowód nieakceptacji tego związku Olga - baronowa matka - w ciągu jednej nocy kazała wymurować ścianę odgradzającą część południową zamku od północnej. Jednym z murarzy stawiających ścianę był Józef Mróz z Zimnic Wielkich. Około roku 1938 Oldze i Gottfiedowi urodził się syn, któremu nadali imię Kay. W tym samym czasie zmarła baronowa matka Olga, którą pochowano prawdopodobnie na cmen-

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Luiza Biela
z Solca
ur.09.06.2025 r.
córką Daniela i Damiana
waga 4700 g, wzrost 59 cm



Krystian Kotarba
z Gogolina
ur.08.06.2025 r.
syn Katarzyny i Michała
waga 2810 g, wzrost 53 cm



Kacper Liszka
z Sukowic
ur.09.06.2025 r.
syn Angeliki i Tomasza
waga 3840 g, wzrost 57 cm



córka Państwa Wilczek
z Ligoty Prószkowskiej
ur.07.06.2025 r.
córka Patrycji i Damiana
waga 3370 g, wzrost 59 cm

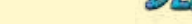
USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
 tel. 697 156 736
 796 208 779
www.mabekiesz.pl
 • docieplenia budynków
 • malowanie elewacji
 • wykończenia wnętrz

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:

- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

**Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443**




.....

Imię i nazwisko dziecka

.....

Kupon za 3 pkt.

.....

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

.....

BRANIE KUPONÓW










Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

**Rynek 21,
Krapkowie
tel. 504 120 772**



Moldom

USŁUGI BUDOWLANE



Muc Marcin
Kosówce
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl

tel. 601 424 051

- 🔴 Roboty ziemne
- 🔴 Usługi wyburzeniowe
- 🔴 Prace wykończeniowe
- 🔴 Kafelkowanie
- 🔴 Usługi sprzętowe
- 🔴 Budowa domów pod klucz
- 🔴 Usługi żelbetowe
- 🔴 Przebudowy i remonty budynków
- 🔴 Ocieplanie budynków
- 🔴 Malowanie wnętrza i elewacji
- 🔴 Usługi zbrojarskie


Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:



- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieziszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka



TU KUPISZ TWOJĄ

TYGODNIK
Krapkowski

Smacznego Dnia!

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym



IMEX PIECHOTA

1 Sp. z o.o. sp. k.

DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU

WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET

POCHODZI Z NATURY





OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum

Michała Mandoli

FELIETON



La dolce vita, cz. II

Parę dni temu wróciłem z Rzymu. Jakoś tak się złożyło, że była to moja pierwsza wizyta w tym mieście. To mój mały kompleks, bo przecież są tacy ludzie, którzy latają tam średnio raz, dwa razy w roku, by pić wyborną kawę, jeść wspaniałe jedzenie i podziwiać uroki architektury. Dlaczego byłem tak oporny?

Jeszcze do niedawna byłem sceptycznie nastawiony do tego miasta. Bo kojarzyło mi się z oszustwami, mafiami, perfidnymi i chciwymi na władzę kościelną kardynałami w Watykanie i wieczną przepychanką o jak najlepszy stołek. Ale... nic bardziej mylnego. Rzym dla turysty jest przyjazny. Miasto „uśmiecha się” przez klasyczne rzeźby, stojące dosłownie na każdym kroku.

Skoro już Watykan wywołał do tablicy, to może parę słów o tym państwie. Na pewno w roku jubileuszowym widać wzmożony ruch wiernych. Ludzie z całego świata przybywają do Bazyliki św. Piotra, by przejść przez święte drzwi i uzyskać odpust. Ok, rozumiem, taka nauka wiary. Brakuje tam jednak nabożnej atmosfery. Na każdym kroku stoją jacyś społeczni „popychacze”, którzy pilnują, by nie robiły się „ludzkie korki”.

Plac przed bazyliką też stracił swój pierwotny urok. Ktoś wpadł na pomysł, żeby zabudować go płotami, barierkami, krzesłami, podjazdami i sprzętem nagłaśniającym. W tej gracji trudno o swobodę ruchu, ale i tak jest lepiej, jak w Częstochowie. Figura św. Pawła stoi, ale zasłania ją wielki telebim. Kolumnada Berniniego, która przez stulecia dawała pielgrzymom schronienie przed palącym słońcem, dziś jest odgradzona z każdej strony i nie można pod nią chodzić. Kolumnada przypomina kontrolę bezpieczeństwa na lotnisku – musimy przejść bramkę wykrywającą metale, ktoś może nas przeszukać. Kiepsko, ale cóż. Takie czasy.

I tak jest w każdej bazylice większej w Rzymie. Wszędzie te isticie lotniskowe bramki, kontrole, korpusy karabinierów i inszej maści policjantów. Nie daje to poczucia bezpieczeństwa, raczej wzbudza frustrację i poczucie bezradności. No bo do czego to doszło, żeby święte miejsca traktować jak terminalne lotniskowe? Tak czy siak, warto odwiedzić wszystkie pozostałe bazyliki większe w Rzymie – tę za Lateranem, tę za murami i tę, w której pochowano papieża Franciszka, czyli Santa Maria Maggiore. Trzeba przyznać, że ojciec święty ma piękny grób. Prosty, biały, bez „zbędnych zbędności”. To tylko kamienna płyta z napisem „Franciscus” i tyle. Przed nią ustawiają się tłumy gapiów poganiane przez służby. Nomen omen podziwiam pobożność tego śp. argentyńskiego dostojnika kościelnego. Wierzę, że jego religijność była autentyczna, bo praktykowanie wiary w tak turystycznej i gwarnej rzeczywistości na pewno nie było łatwe. A on to potrafił. Szacun, ot co.

Trochę spokojniej było u św. Pawła za Murami. Mimo że to daleko od centrum, naprawdę warto tam pojechać (najlepiej metrem). Dziedziniec okolony zdobną kolumnad, robi przysłowiową robotę. Jest zielono i nieco archaicznie. Złota mozaika na czele fasady błyszczy w blasku słońca i zachwycza z daleka. No i to w tej świątyni umieszczono małe wizerunki wszystkich papieży. Parę „okienek” jeszcze zostało, więc chyba koniec świata tak szybko nie przyjdzie. Zobaczymy.

Rzym kościołami stoi i są one dosłownie na każdym kroku. Ale widać też, że tej silnej „koniunktury” katolickiej już nie ma. Brakuje też ogólnospołecznego „zrywu”, który by z dumą zadbał o to dziedzictwo. Coraz mniej Włochów chce służyć kościelnej instytucji „ad maiorem Dei gloriam”, czyli za przysłowiowe „Bóg zapłać”. W konsekwencji wiele świątyń jest brudnych, zaniedbanych i nieodremontowanych. I myślę, że to również dotknęło Watykan. Ludziom po prostu już się nie chce na okrągło wnosić i wynosić tych wszystkich krzeseł, ław, balustrad i innych atrybutów tylko dlatego, że jakiś Monsignore wydał takie polecenie i lubi wskazywać palcem.

Niemniej świątyń zachwycających swoim kunsztem architektonicznym nie brakuje. Rzym to prawdziwa kopalnia zachwyty. I myślę, że warto spacerować po Wiecznym Mieście „od kościoła do kościoła”, bo to rzeczywiście piękne dziedzictwo, nawet jeśli jest się niewierzącym. A o innych zabytkach powiem coś za tydzień. Cdn.

Nasi zagrali na festiwalu

To był jeden z tych momentów, gdy scena ogólnopolska spotyka się z lokalnym sercem. Orkiestra Dęta Góraździe Cement SA - uznana marka muzyczna z naszego regionu - zagrała w sobotę 14 czerwca na otwarciu opolskiego kabaretonu w ramach 62. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. I zrobiła to w nietypowy sposób: kilka metrów nad ziemią, rozpoczynając od marsza z kultowego filmu „Rejs”.

Tegoroczny kabareton poświęcony był postaci Stanisława Tyma – satyryka, aktora i scenarzysty, który zmarł w grudniu 2024 roku. Tym to postacią nierozdzielnie związana z polską kulturą lat 70. i 80., autor niezapomnianych tekstów i ról, w tym w filmie Rejs.

Organizatorzy wydarzenia – w hołdzie dla jego twórczości – postanowili zadbać o żywą oprawę muzyczną. Zrezygnowano z gotowych podkładów – postawiono na orkiestrę dętą. A ta, ich zdaniem, mogła być tylko jedna.

Góraździe - marka muzyczna regionu

– Odebraliśmy telefon już jakieś dwa, trzy miesiące temu – mówi Zygfryd Maczurek, dyrygent Orkiestry Dętej Góraździe Cement SA. – Organizatorom zależało na tym, by występ był na żywo, w duchu filmów Tyma, gdzie

muzyka orkiestrowa często odgrywała ważną rolę.

Nieprzypadkowo wybór padł właśnie na orkiestrę z Góraźdzy. To jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów dętych w regionie, z wieloletnią historią, złożony z muzyków związanych z jednej strony z przemysłem cementowym, ale i z kulturą Opolszczyzny.

W składzie orkiestry są mieszkańcy różnych miejscowości powiatu krapkowickiego. To pasjonaci, którzy od lat łączą zawodowe życie z muzyką, grając zarówno podczas lokalnych imprez, jak i reprezentując kraj w międzynarodowych wydarzeniach. W składzie są także muzycy Filharmonii Opolskiej.

Marsz z „Rejsu” - muzyczne otwarcie z wysokości

Orkiestra zagrała na specjalnie przygotowanym



Orkiestra Góraździe Cement SA zagrała 14 czerwca na otwarciu kabaretonu podczas 62. KFPP.

podeście – kilka metrów nad poziomem sceny.

– To nietypowe warunki, ale dla mnie był to powrót na opolską scenę – wcześniej występowałem tu z filhar-

monią, ale teraz było to po raz pierwszy z naszą lokalną orkiestrą – mówi Zygfryd Maczurek.

Choć orkiestra miała nagranie utworu, zdobycie

nut marsza z Rejsu nie było proste – największym wyzwaniem było zdobycie partytur. Udało się je pozyskać i opracować aranżację dostosowaną do składu zespołu.

– Nagranie mieliśmy, ale wyzwaniem było zdobyć nuty. Ostatecznie się udało i zagraliśmy – podsumowuje Maczurek.

Obecność Orkiestry Góraździe Cement SA na opolskim festiwalu to dowód, że lokalna kultura ma siłę przebicia. W świecie, w którym dominuje muzyka elektroniczna i gotowe podkłady, prawdziwy dźwięk instrumentów dętych robi wrażenie – zwłaszcza gdy stoi za nim zaangażowanie ludzi, dla których muzyka to nie tylko pasja, ale i sposób budowania lokalnej tożsamości.

Dla mieszkańców powiatu krapkowickiego to powód do dumy – i znak, że warto wspierać lokalne inicjatywy kulturalne, bo z nich rodzą się projekty o ogólnopolskim zasięgu.

Dominika Bassek
fot. materiały własne orkiestry

Michał z nagrodami

W poniedziałkowy poranek 16 czerwca w siedzibie redakcji „Tygodnika Krapkowickiego” odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatowi kolejnej edycji projektu „Dzidzius Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”, pięciomiesięcznemu Michałowi Sztrenowi z Gogolina.



11

Zwycięzca przybył po swoje pierwsze w życiu nagrody w towarzystwie mamy Soni i taty Bogdana. Michał zasłużone gratulacje i upominki odebrał z rąk dyrektora ds. marketingu grupy mediowej „Tygodnik” Dawida Laskowskiego.

Laureat z zaciekawieniem i uśmiechem odebrał upominki przygotowane przez partnerów naszej akcji: starostę powiatu krapkowickiego Macieja Sonika, burmistrza Strzelczek Marka Pietruszkę, prezesa Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcina Misiewicza, firmę Samed sp. z o.o., doradcę

chustowego ClauWi Magdalenę Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownię Drakaart z Miedzianej, restaurację „Daniels” ze Steblowa oraz redaktora naczelną „Tygodnika Krapkowickiego” Joannę Bassek.

Jeszcze raz w imieniu sponsorów oraz całej naszej redakcji serdecznie gratulujemy państwu Sztrenom i życzymy Michałowi oraz jego rodzinie dużo zdrowia, uśmiechu i wielu wspaniałych, wspólnych chwil każdego dnia.

- Dzidzius Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu

lat organizowane jest przez redakcję „Tygodnika Krapkowickiego” i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony rodziców oraz rodzin nowo narodzonych dzieci. Noworodki można zgłaszać do plebiscytu, przysyłając zdjęcie wraz z danymi bobasa (imię i nazwisko, data urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców oraz miejscowość) na adres e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Dodatkowo przesłane zdjęcie wraz z danymi dzidziusia ukaże się także w naszej gazecie – mówi Dawid Laskowski.

(laba)

Festyn z iskrą

Było głośno, słodko i... z iskrą emocji! 6 czerwca, w piątek, w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu odbył się coroczny festyn z okazji Dnia Dziecka - tym razem wzbogacony o wyjątkowe atrakcje dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Pelikan i druhami z OSP Zakrzów.

Choć festyn z okazji Dnia Dziecka w „Jedynce” w Opolu to już tradycja, tegoroczna edycja była zdecydowanie wyjątkowa. Wszystko za sprawą zaangażowania Stowarzyszenia Pelikan, którego prezesem jest Patryk Blania. Dzięki jego inicjatywie, dzieci nie tylko mogły świętować, ale też przeżyć prawdziwą przygodę.



Pokazy strażackie, darmowe lody i moc atrakcji.

Jedną z największych atrakcji dnia było spotkanie ze strażakami z Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakrzowie. Dzieci z zapartym tchem oglądały wóz bojowy, poznawały tajniki pracy strażaka i – co wzbudziło największą emocji – mogły samodzielnie spróbować sił w gaszeniu „ognia” pod czujnym okiem druhów.

– To świetna okazja, żeby dzieci nie tylko dobrze się bawiły, ale też uczyły się przez doświadczenie – mówi Patryk Blania. – A wia-

domo, że taki dzień zostaje w pamięci na długo.

Nie zabrakło też niespodzianek słodkich – dosłownie. Ksiądz Richard Simon ufundował dla wszystkich uczniów porcję lodów, co przy czerwcowej pogodzie było strzałem w dziesiątkę. Duchowny nie tylko zyskał dziecięcą sympatię, ale również otrzymał specjalne podziękowania – własnoręcznie przygotowane laurki od uczniów, które wręczono mu podczas festynu.

Radość dzieci, ich uśmiechy i autentyczne zaangażowanie są najlepszym dowodem, że warto tworzyć przestrzeń, w której edukacja, zabawa i wspólnota idą ręką w rękę. Jak mówią organizatorzy – plany na przyszłość już są. A dzieci? One już odliczają dni do kolejnego festynu. Jeśli będzie choć trochę tak udany, jak tegoroczny, emocji na pewno nie zabraknie.

Dominika Bassek
fot. Patryk Blania

Przyjechała zaprzyjaźniona delegacja

W Strzeleczkach goszczono delegację z zaprzyjaźnionej gminy Siennica Różana w województwie lubelskim. To samorząd, który w trudnych chwilach po powodzi okazał wielkie wsparcie i solidarność. Podczas wizyty grupa integrowała się z lokalną społecznością oraz odwiedziła ważne zakątki na mapie Opolszczyzny.



Wśród gości znaleźli się sekretarz gminy Siennica Różana Dariusz Turzyniecki oraz przedstawiciele tamtejszej rady gminy na czele z jej przewodniczącym Piotrem Banachem.

Jak tłumaczy burmistrz Strzelecze Marek Pietruszka, dzięki przekazanej dotacji od samorządu w Siennicy Różanej udało się odnowić teren rekreacyjny w Łowkowicach, popularnie zwany „bagienkiem”. W ramach wdzięczności lokalna społeczność postanowiła zaprosić gości z lubelskiego, by pokazać im uroki naszego regionu.

- Nasi goście mogli uczestniczyć nie tylko w obchodach Dni Gminy Strzelecze, ale i w wyjątkowej uroczystości 100-lecia OSP Strzelecze - wspomina Marek Pietruszka. - Ich obecność była dla nas wyróżnieniem i pięknym początkiem współpracy między naszymi gminami.

Podczas wizyty delegacja miała również okazję poznać uroki Opolszczyzny. Goście

zwiedzili pałac w Mosznej, odwiedzili Nyse, Dom Kultury w Raławicach oraz Łowkowice, odkrywając nie tylko miejsca, ale i historię oraz gościnność naszej małej ojczyzny.

- Serdecznie dziękujemy za odwiedziny, życzliwość i wspólnie spędzony czas - podsumowuje Marek Pietruszka. - Z nadzieją i otwartymi ramionami czekamy na kolejne odwiedziny.

(mim),
fot. gmina Strzelecze

Nowiutkie prysznic

W klubie LZS Kujawy zrealizowano ważną inwestycję. Dzięki funduszom z budżetu gminy Strzelecze wymieniono zużyte prysznic w szatni gospodarzy. Urządzenia zamontowali sami zawodnicy. Sportowcy dziękują burmistrzowi Strzelecze Markowi Pietruszczce za wsparcie zadania.

(mim), fot. (LZS Kujawy)



Tak prezentują się nowe kabiny prysznicowe.



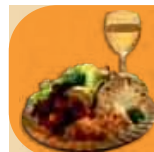
BIURO RACHUNKOWE
BEMARKO S.C.
Maria Koryzma i K.Koryzma

Ogłasza nabór na stanowisko:

KSIĘGOWA/ KSIĘGOWY
książki przychodów i rozchodów oraz ryczałów

Dodatkowym atutem będzie doświadczenie oraz znajomość programu ERP Comarch Optima.

CV proszę wysłać na poniższy adres:
e-mail: k.koryzma@bemarko.pl
tel.: +48 790 890 524



Kącik Kulinarny Pani Irenki

Schab inaczej

Polska kuchnia bez schabowego nie istnieje. To chyba najpopularniejsze danie w naszym kraju, bez względu na region. Bo panierowanego w mące, jajku i bułce tartej schabowego, zjemy nad morzem w Warszawie i Zakopanem. Istnieje wiele „sztuk” przyrządzania schaboszczaka. Jedni robią olbrzymie, dobrze rozklepane, inni wolą mniejsze a grubsze, a jeszcze inni łączone np. z plastrem karkówki – choć i z samej karkówki wychodzą dobre kotlety. Jak kraj długi i szeroki, smażony czy to prawidłowo na smalcu bądź na oleju, kotlet schabowy króluje na naszych stołach, a jego królewska pozycja jest raczej niezagrożona. Ale nie tylko u nas. Podobnie w Niemczech, gdzie funkcjonuje jako popularny *schnitzel* czy w Austrii, w oryginalnej z cielęciny, jako *viennerschnitzel*. Sekret dobrego schabowego tkwi w mięsie, jak i dodatkach do panierki, która powinna być krucha, dlatego schabowe jemy tylko świeże, bo jak przysłowie mówi o czymś niedobrym - „odgrzewane kotlety” to już nie to. Są i tacy, którzy kotlety macerują wcześniej w mleku lub innych zaprawach, ale to już w pewnym sensie sztuka dla sztuki. Jednak – czy aby te schabowe nam się nie przejadły? Schab to cenne mięso, bo chude, stanowi więc doskonałą alternatywę dla swojego tłustszego rodzeństwa jak karkówka, biodrówka czy łopatka. Duża zawartość białka czyni go ważnym składnikiem diety człowieka. Pokusimy się więc o dobrą schabową wędlinę, zrobioną samodzielnie, więc o znanym nam składzie. Bo nie ma to jak:

Dobry schab na kanapki

Składniki:

1. Ok. 1 kg dobrego schabu bez kości, najlepiej o średnim przekroju
2. 2 łyżki musztardy sarepskiej
3. 2 łyżki majeranku



4. 1 łyżka tymianku
5. 5 średnich ząbków czosnku
6. 2 łyżki oleju
7. Kilka kulek ziela angielskiego
8. 3 listki laurowe
9. 1 łyżeczka ziarnistego czarnego pieprzu
10. 1 łyżeczka nasion kolendry
11. Pół łyżeczki soli
12. 1 łyżka cukru

Przepis:

- do sporego garnka wlewamy do pół litra wody i dodajemy do niej wszystkie składniki (prócz schabu), wraz z rozgniecionymi ząbkami czosnku i dobrze mieszamy
- opłukany schab umieszczamy w zalewie, zagotowujemy i gotujemy przez 5 min.
- następnie garnek pozostawiamy do wystygnięcia i ponownie gotujemy przez 5 minut i potem raz jeszcze, po raz trzeci powtarzamy tę czynność
- po trzecim schłodzeniu wyjmujemy mięso z zalewy, odsączamy i obsuszamy ściereczką i w przykrytej miseczce lub na talerzu, wkładamy do lodówki na co najmniej 2 - 3 godziny.

Podajemy na zimno, krojony w cienkie plastry lub do kanapek. Smakuje wybornie, z dobrym majonezem lub wyrazistym chutney'em.

Pani Irenka



Stowarzyszenie Przyjaciół Kamienia Śląskiego
Parafia pw. św. Jacka w Kamieniu Śląskim
Ochotnicza Straż Pożarna w Kamieniu Śląskim
Stowarzyszenie Sportowo-Rekreacyjne "Kamyki"



Serdecznie zapraszają do Kamienia Śląskiego
22 czerwca 2025r. (niedziela) godz. 17.00

na



w wykonaniu:

- o Orkiestry Dętej OSP Węgry
- o Wiesława Zawadzkiego - fletnia pana
- (muzyka relaksacyjna, klasyka muzyki rozrywkowej)

Miejsce: teren przy stawie na Placu Myśliwca w Kamieniu Śląskim

W przypadku niepogody koncert odbędzie się w Kościele Parafialnym

Dla dzieci możliwość popływania pontonem po stawie - pod nadzorem strażaków OSP, przejażdżki bryczką, malowanie buziek

Uczestnictwo w imprezie jest równoznaczne ze zgodą na wykorzystanie wizerunku w celach promocyjnych przez organizatorów



Kładka pozostanie zamknięta

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego chcieliby, żeby kładka na stopniu wodnym pomiędzy Stradunią a Krępą była otwarta dla pieszych i rowerzystów. Niestety jak tłumaczą Wody Polskie, nie jest to możliwe. Chodzi o bezpieczeństwo, ale nie bez znaczenia pozostają też akty wandalizmu, do których dochodziło w przeszłości.

Przed paroma dniami do „Tygodnika Krapkowickiego” zwrócił się mieszkaniec Straduni (dane do wiadomości redakcji) z interwencją w sprawie zamkniętej kładki na wyżej wymienionym stopniu wodnym na Odrze.

- Obiekt został pięknie wyremontowany, ale niestety kładka wciąż pozostaje nieczynna, a szkoda, bo chętnie korzystaliby z niej rowerzyści i piesi – mówi interweniujący. – Na razie wisi tam duża kłódka, a cały teren jest ogrodzony. Czy tak musi być?

Po otrzymanej interwencji zwróciliśmy się do zarządcy obiektu, czyli do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach z zapytaniem, dlaczego kładka pozostaje zamknięta i

czy istnieje możliwość udostępnienia jej dla pieszych i rowerzystów? Okazuje się, że nie ma takiej możliwości.

- Jaz odrzański na stopniu wodnym Krępna został kompleksowo wyremontowany – przyznaje Linda Hofman, rzecznik prasowa Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach. - W czasie realizowanych prac awaryjny jaz sektorowy wymieniono na kłapowy. Ponadto m.in. wyremontowano kładkę techniczną na jazie, która stanowi integralny element stopnia wodnego, będącego zarazem zakładem pracy. Z uwagi na panujące specyficzne warunki na tym obiekcie hydrotechnicznym oraz liczne ryzyka związane z lokalizacją kładki, wstęp na nią, podobnie zresztą jak na

cały teren stopnia wodnego dla osób postronnych nie jest możliwy.

Linda Hofman dodaje, iż przejście kładką jest niedostępne od wielu lat. Zostało ono zamknięte jeszcze przed realizacją projektu modernizacji.

- Wcześniej na odrzańskich stopniach wodnych w administracji regionalnych zarządów gospodarki wodnej w woj. opolskim dochodziło do aktów wandalizmu – dodaje rzeczniczka. - Za obecnym stanem rzeczy przemawia również obowiązująca nowela Ustawy o obronie Ojczyzny. Wstęp na obiekty tego rodzaju, mające znaczenie dla szeroko pojętego bezpieczeństwa, nie powinien być ogólnodostępny.

Michał Mandola

Pielęgnacja? A może niszczenie?

W ostatnim czasie przycięto młode drzewa rosnące przy ulicy Krapkowickiej w Gogolinie. Niestety konsekwencje wykonanych prac są przerażające. Lokalni ekolodzy mówią wprost - to barbarzyństwo.

O problemie poinformował nas członek gogolińskiej Rady ds. Ekologii Rafał Świerad. Działacz proekologiczny zaalarmował, że nie tak powinno się wykonywać prace pielęgnacyjne.

- To barbarzyństwo – mówi Rafał Świerad. – To są młode drzewa, posadzone nie tak dawno temu. Przecież nie po to dokonuje się nasadzeń, żeby potem je barbarzyńsko piłować. To marnowanie publicznych środków.

Ekolog ma nadzieję, że taka sytuacja już się nie powtórzy, a służby, które odpowiadają za wykonywanie tego rodzaju prac, będą bardziej uważne.



Rafał Świerad tłumaczy, że nie tak powinno się wykonywać prace pielęgnacyjne.

wysł. (mim)

**Sprzedam uzbrojoną działkę
10 arów w Odrowążu.
Tel. +48 502 524 689**

Młodzież bryluje

Szybko zmieniająca się pogoda przysparza hodowcom gołębi wiele problemów z organizacją lotów. Po przerwie 9 i 15 czerwca wypuszczono gołębie w Wittenberdze. W pierwszym locie ptaki pędziły z prędkością ponad 100 km/h, a w drugim nie przekroczyły 70 km/h. W obu zawodach zwyciężyły młode gołębie.

W pierwszym locie gołąb Konrada Kowola z Kosorowic osiągnął prędkość 114 km/h i 513 km pokonał w 4 godziny i 25 minut. Drugi w tych zawodach był gołąb Henryka Machury z Obrowca, a podium zamknęła gołębica Jana Jońcy ze Zdziezowic.

W drugim locie warunki pozwoliły osiągnąć gołębiowi szybkość tylko 66 km/h (jego właścicielem jest Jan Jońca, hodowca z ponad pięćdziesięcioletnim stażem). Drugie miejsce na podium zajęła gołębica Ryszarda Lebiechowskiego, a trzecie zajęła gołębica Alojzego Gusa.

Obu zwycięzców łączy jedna rzecz – są oni wspierani przez swoje małżonki, bez których tak dobrych wyników nie udało by się osiągnąć.



Justyna Kowol z najszybszą lotniczką z Wittenbergi.

Klasyfikacja drużynowa po siódmym locie prezentuje się następująco:

1. Norbert Dziuk
2. Alojzy Gus
3. Jerzy Jonczyk
4. Bernard i Krzysztof Mierzwa
5. Ryszard Lebiechowski
6. Jan, Roland, Ewa Gabor



Jan Jońca ze swoją zwyciężczynią.

7. Henryk Machura
8. Marek i Dariusz Żukliński
9. Konrad Kowol
10. Krzysztof Gisa

nad. Marek Żukliński

FELIETON



Sesja - sezon na przetrwanie

Lato zbliża się wielkimi krokami. Słońce coraz śmielej zagląda przez okna, truskawki dojrzewają, a maturzyści... no cóż, oni już od tygodni świętują najdłuższe wakacje życia. W liceach oceny zdobią e-dzienniki jak kolorowe naklejki w zeszytach z podstawówki – już nikt nie pyta, już nikt nie kartkuje. A tymczasem gdzieś na akademikowym parapecie stygnie kolejna kawa, a student – istota pogranicza światów – walczy o przetrwanie. Bo nastał czas sesji. Czas, którego nie da się logicznie opisać, a jedynie przeżyć. Albo przeleżeć pod kocem z przeświadczeniem, że „jutro zacznę na serio”.

Doba przestaje wtedy funkcjonować według znanych reguł. Nie żyjesz dniem – żyjesz terminami. Odliczasz

nie godziny, ale liczbę slajdów, stron notatek, egzaminów do zaliczenia. Wstajesz o ósmej z ambitnym planem działania, ale kończysz o czwartej nad ranem z piątym kubkiem kawy i jednym pytaniem w głowie: „czy ja naprawdę jestem na to gotowy?” Nawet jeśli w końcu się położysz, to nie dajesz sobie prawa do snu – bo przecież każda minuta spoczynku to potencjalne „niezdane”.

Tragikomedia życia studenckiego. Raczej gorzki kabaret systemu, który uczy nas, że zmęczenie to oznaka lenistwa, a stres jest ceną sukcesu? Już w szkole podstawowej zaczynamy tonąć w zadaniach domowych, w których więcej jest obowiązku niż sensu. Potem liceum – wyścig szczurów z przystankiem „matura marzeń”. A na końcu studia, gdzie nikt już nie głaszcze po głowie, tylko wrzuca cię na głęboką wodę i obserwuje, czy wypłyniesz. Albo utoniesz, najlepiej z uśmiechem i w czystym indeksie.

A kiedy sesja się kończy – wydaje się, że świat się zatrzymuje. Przez chwilę można odetchnąć. Ale to też złudzenie. Bo

przecież zaraz obrona. A z obroną – stres, niepewność, pytania z kapelusza i promotor, który nagle „nie jest pewien czy ten rozdział aby na pewno ma sens”. I wtedy znów wracasz do pozycji bojowej, znów walczysz – nie tylko o ocenę, ale o święty spokój.

Jednak może właśnie w tym szaleństwie kryje się jakaś nauka. Może taka, że życie nie polega na tym, by być zawsze gotowym, zawsze najlepszym, zawsze nieomylnym. Może warto pozwolić sobie czasem na słabość. Na sen. Na (nie)perfekcję. Bo przecież nie po to studiujemy, żeby się wykończyć. Studiujemy, żeby zrozumieć. Coś o świecie. Coś o sobie. I czasem ta największa lekcja przychodzi nie w sali wykładowej, tylko o trzeciej w nocy, kiedy ze zmęczenia zapominasz, jak się nazywasz.

Bo może właśnie wtedy – w tym chaosie, w tym zmęczeniu, w tej gorzkiej kawie – dojrzewa prawdziwa dorosłość. Nie ta ze średnią 5.0, ale ta z odwagą powiedzenia: zrobiłem, co mogłem. I to wystarczy.

Aleksander Gawlica

Retro emocje na czterech kołach

Miłośnicy klasycznych aut i historii motoryzacji będą mieli okazję poczuć ducha dawnych lat! Już 22 czerwca na placu przed Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Turystycznego w Broczu odbędzie się wyjątkowe spotkanie zabytkowych pojazdów. Miejsce zamieni się w motoryzacyjne muzeum pod chmurką.

Po sukcesie poprzednich edycji, ludzie z prawdziwą pasją do klasycznej motoryzacji postanowili powtórzyć wydarzenie, które przyciągnęło wtedy ponad 150 uczestników. W tym roku 22 czerwca od godz. 10.00, plac przed Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Turystycznego w Broczu zapłonie wyjątkowym blaskiem chromu i wypolerowanych lakierów.

Co czeka na uczestników i publiczność? Prezentacja zabytkowych pojazdów – od eleganckich limuzyn, przez motory na lawetach, po kultowe polskie konstrukcje i rzadkie egzemplarze z zagranicy. Spotkania z właścicielami i pasjonatami, konkursy z nagrodami, stoiska gastronomiczne i atrakcje dla dzieci – organizatorzy zapowiadają też niespodzianki, choć na razie nie zdradzają szczegółów. Szczególne emo-



Jeśli ktoś kocha zapach benzyny i historię zapisaną na czterech kółkach, nie może tego przegapić.

cje w ubiegłym roku wzbudziła licytacja kultowego „komarka” – popularnego motoroweru z czasów PRL-u, który był ikoną młodej polskiej wolności.

Organizatorzy liczą na frekwencję zbliżoną do ubiegłorocznej, a także obecność nowych pasjonatów, którzy chcieliby opowiedzieć swoje motoryzacyjne historie.

Jeśli interesujesz się motoryzacją retro, od dawna marzysz o takim wydarzeniu na lokalną skalę lub po prostu chcesz spędzić niedzielne przedpołudnie wśród pięknych, klasycznych samochodów – zapisz datę: 22 czerwca, godz. 10.00, Brozec.

(laba), fot. archiwum organizatora

Diecezja opolska ma dwóch nowych księży

W sobotę, 7 czerwca, w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu była sprawowana msza święta podczas której dwóch alumnów Wyższego Międzydiecezjalnego Seminarium Duchownego w Opolu przyjął święcenia kapłańskie. Liturgii przewodniczył biskup opolski Andrzej Czaia.



Kościół opolski ma nowych kapłanów. Są nimi ks. Krzysztof Kapica oraz ks. Dominik Strychacz.

W wygłoszonej homilii Biskup Opolski podkreślił, że kapłaństwo to poważne zobowiązanie.

- W modlitwie dnia prosił Boga o łaskę, abyście wytrwale mogli pełnić Jego wolę i abyście przez swą posługę i życie przynosili Bogu chwałę w Chrystusie

– mówił bp Andrzej Czaia. – To wielkie zadanie i wielkie zobowiązanie. Jednak wasze serca nie muszą się trwożyć ani lękać, bowiem dziś doświadczacie tego, że Pan was wybrał.

Decyzją biskupa opolskiego Andrzeja Czai, ks. Krzysztof Kapica został

mianowany wikariuszem parafii św. Jana Ewangelisty w Paczkowie, a ks. Dominik Strychacz został mianowany wikariuszem parafii św. Mikołaja w Raciborzu.

(marr),
fot. Fb Diecezja Opolska/
Monika Chrzanowska

Wymiana z Niemcami zakończyła się łzami pożegnania

Kiedy ostatniego dnia pojawiają się łzy, kiedy w ankiecie ewaluacyjnej w rubryce „co się podobało” wpisane jest „wszystko”, a kiedy na wakacje letnie planowane są już prywatne spotkania między polskimi a niemieckimi uczniami, można śmiało powiedzieć, że wymiana była udana. Dokładnie tak było podczas wymiany szkół PSP 3 Gogolin i IGS Betzdorf/Kirchen.



Grupa udała się Trewiru, podążała śladami Rzymian aż do czasów współczesnych.

Podkasztywanie było ogromne, kiedy naszych 15 polskich uczniów wraz z nauczycielami przybyło do Betzdorfu, ale również radość z nadchodzącego, pełnego atrakcji tygodnia była wyraźnie widoczna u wszystkich uczestników. Już pierwszego dnia udaliśmy się do Trewiru, gdzie podążaliśmy śladami Rzymian aż do czasów współczesnych, a potem mieliśmy okazję trochę poszaleć na zakupach. Już wtedy można było odnieść wrażenie, że uczniowie znają się od dawna. Potwierdziło się to również podczas wycieczki do Phantasialand, którą jako polska grupa sobie wymarzyliśmy. Niezależnie, czy to były karuzele, wodne zjeżdżalnie czy rollercoastery – wspólnie korzystaliśmy z tylu atrakcji, ile tylko się dało. W parku linowym w Bad Marienbergu polscy i niemieccy uczniowie razem zdobywali kolejne przeszkody i niemal całą przestrzeń była tylko dla nich.

Stałym punktem każdego programu wymiany jest wizyta w ratuszu. Burmistrz gminy związkowej Betzdorf-Gebhardshain Joachim Brenner oraz pierwszy zastępca burmistrza gminy



Była też wizyta u burmistrza gminy związkowej Betzdorf-Gebhardshain Joachima Brennera.

związkowej Kirchen Ulrich Merzhäuser, powitali naszą grupę w ratuszu w Betzdorfie. Przedstawili region i zaprosili uczniów do zadawania pytań – z czego ci skorzystali bardzo chętnie, co sprawiło politykom dużo radości.

Tradycyjnie ostatni wieczór kończy się wspólnym grillem i meczem piłkarskim. Tradycją jest też, że niemiecka drużyna wysoko przegry-

wa. Tym większa była radość, że w tym roku mecz zakończył się tylko wynikiem 0:2. Porządkę szybko zapomniano przy wspólnym posiłku. Tym smutniejszy był wyjazd naszej grupy następnego ranka. Nie tylko niebo płakało razem z uczestnikami wymiany. Jednocześnie w sercach pozostała radość i oczekiwanie na rewizytę w 2026 roku w Gogolinie.

(mim)

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żyłaki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
Tel. 663 403 154

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antosza 2

Piłka nożna – klasa okręgowa

Jadą na rewanż z wygraną

W pierwszym meczu barażowym, którego stawką jest awans do IV ligi MKS Gogolin pokonał u siebie OKS Olesno. Rewanż już w najbliższą środę 18 czerwca na boisku rywala.



W pierwszym meczu barażowym Lukas Krumpietz i Sebastian Waclaw znaleźli sposób na Olesno.

Przy Kasztanowej spotkali się „starzy znajomi” z BS IV ligi, bowiem obie ekipy jeszcze nie tak dawno rywalizowały na najwyższym szczeblu rozgrywek naszego województwa. W obecnym

sezonie jednym i drugim nie udało się wywalczyć awansu bezpośrednio, dlatego o miano trzeciego beniaminka drużyny zmuszone są powalczyć w barażach. Na półmetku tej rywalizacji nie sposób

wskazać zespołu, który byłby choćby krok bliżej sukcesu. Z jednej strony oleśnianie piłkarsko zaprezentowali się w Gogolinie odrobinę lepiej niż gospodarze, lecz z drugiej w spotkaniach o stawkę



Na wygraną Gogolin musiał sobie ciężko zapracować.

najważniejszy jest końcowy wynik, a ten mają za sobą czarno-żółci.

W sobotnich zawodach początek należał do przyjezdnych, ale uważna gra graczy MKS-u w defensywie nie pozwoliła na wiele napastnikom z Olesna. W 29. minucie goście rozegrali rzut rożny, lecz zakończył się on „koszyczkiem” Dawida Stascha. Golkipier gogolinian od razu wyekspediował futbolówkę najdalej jak się da i za chwilę mógł cieszyć się z asysty drugiego stopnia. Futbolówka padła co prawda łupem stopera rywala, lecz ten pośliznął się upadając, a naciskający go Lukas Krumpietz przechwycił piłkę i w stuprocentowej sytuacji przymierzył na 1-0. Niedługo potem, po strzale głową poprzeczkę gości opieczetował Dawid Piechota. Jednobramkowego prowadzenia kompanii Adama Sobka niestety nie udało się „dowieźć” do przerwy. Sekundy przed gwizdkiem arbitra zapraszającym piłkarzy do szatni w polu karnym gogolinian faulowany był Marcin Jantos, a jedenastkę na wyrównującego gola zamienił doświadczony Michał Bienias.

W drugą odsłonę znacznie lepiej weszli futbolisci z miasta Karlika i Karolinki. W 67. minucie Gogolin po raz drugi trafił przeciwnika. Prostopałde podanie na skrzydło dostał Sebastian Waclaw, a najlepsza „strzelba” Gogo-

lina nie zwykła marnować takich sytuacji i było 2-1. Więcej goli bardzo licznie zgromadzeni na trybunach kibice już nie zobaczyli i o „być albo nie być w IV lidze” zadecyduje rezultat barażowego meczu numer

MKS-u Gogolin, Mateusz Prefeta.

Nutki optymizmu przed starciem numer dwa z oleśnianami nie ukrywa trener gogolinian. - Kibice dzisiaj dopisali,



Dla Mateusza Prefety rewanż będzie znacznie trudniejszym zadaniem.

dwa. – Każda wygrana cieszy, choć przyznać muszę że mieliśmy w tym meczu sporo szczęścia, bo w końcówce Olesno stworzyło kilka okazji do zdobycia wyrównującej bramki. W mojej ocenie to był mecz na remis. Teoretycznie jesteśmy bliżej awansu, ale zdajemy sobie sprawę, że w rewanżu czeka nas dużo trudniejsze zadanie – podsumował pomocnik

a sam mecz mógł się podobać, bo było to otwarte spotkanie, w którym nie brakowało podbramkowych okazji i walki. Olesno może miało optyczną przewagę i stworzyło więcej sytuacji, ale to my ten mecz wygraliśmy i przed rewanżem mamy minimalną przewagę – mówił Adam Sobek.

(raul)

Łukasz Rinke z brązem w Białymstoku

W dniach 30 maja - 1 czerwca Białystok stał się stolicą młodzieżowej lekkiej atletyki. Na stadionie lekkoatletycznym rywalizowali najlepsi młodzi sportowcy z całego kraju podczas Mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS w kategoriach U18, U20 i U23. Tegoroczna edycja zawodów okazała się rekordowa - do stolicy Podlasia zjechało blisko 900 zawodników z ponad 120 klubów reprezentujących aż 15 województw.

W tej ogromnej, ogólnopolskiej rywalizacji znakomicie zaprezentował się Łukasz Rinke, mieszkaniec Dobieszowic w gminie Walce. Reprezentując barwy LUKS Chemik Kędzierzyn-Koźle, młody lekkoatleta zdobył brązowy medal w trójskoku w kategorii U20 (junior starszy), jednocześnie bijąc swój rekord życiowy – co jest najlepszym dowodem na jego świetną formę i systematyczną pracę.

Sukces Łukasza to dowód na to, że pasja i ciężka praca potrafią wynieść młodego sportowca na ogólnopolski poziom. W świecie, gdzie codziennie trzeba mierzyć się z presją, zmęczeniem i konkurencją, każdy skok na podium ma szczególną wartość. Brązowy medal i rekord życiowy to nie tylko sportowe osiągnięcia – to symbol



Każdy skok to krok bliżej marzeń.

marzeń, które zaczynają się spełniać.

Z takich występów rodzi się przyszłość polskiej lekkiej atletyki. A także nadzieja, że

gdzieś w małej miejscowości kolejny młody zawodnik właśnie wiąże buty i zaczyna swoją sportową drogę.

(ag) fot. gmina Walce

Protokół:

MKS Gogolin - OKS Olesno 2-1 (1-1)

1-0 Krumpietz-29., 1-1 Bienias (karny)-44., 2-1 Waclaw-67.

MKS Gogolin: Stasch - Mrosek, Sobota (58.Lennart), Piechota, Pustulka, Prefeta, Klama (58.Zagożdżon), Kapica (79.Matysek), Krumpietz (62.Orłowski), Waclaw, Mizielski (85.Zieliński).

Trener: Adam Sobek.

Żółte kartki: Prefeta.

Jedenaście mgnień wiosny

Po 11 latach z opolską okręgowką żegnają się Raclawiczki. W minionym sezonie podopieczni trenera Marcina Wichra w tabeli grupy II zajęli trzecie miejsce od końca i spadli „piętro niżej”.



Po 11 latach gry w klasie okręgowej Raclawiczki spadły do klasy A.

Zespół spod Strzeleckich walczył o utrzymanie praktycznie do ostatniej kolejki, ale finalnie znalazł się „pod kreską” i po ponad dekadzie znowu zawita do A-klasy. Wywalczony w sezonie 2013/2014 awans do klasy okręgowej miał być tylko chwilową przygodą, tymczasem ta trwała zdecydowanie dłużej. Okręgowkę w sierpniu 2014 roku boisko Hexenkessel przywitało dość nietypowo. Miało być wielkie święto kibiców

gospodarzy, tymczasem premierowy rywal z Leśnicy zwyczajnie nie dojechał i pierwsza pełna pula na tym poziomie rozgrywek przypadła Raclawiczkom walkowerem. Po drugą, tyle że już po boiskowej walce nasz zespół sięgnął dopiero w kolejce numer sześć, gdy w Głogówku ograł 3-2 tamtejszą Fortunę. W 30 spotkaniach beniaminek z powiatu krapkowickiego „zrobił” wtedy 30 punktów i LZS nie miał problemów z utrzymaniem zajmując

10. lokatę. Rok później Raclawiczki zaliczyły najlepszy sezon lokując się na szóstym miejscu, a wyczyn ten powtórzyły jeszcze dwukrotnie w latach: 2019/2020 i 2021/2022.

Początek drugiej dekady obecności „na salonych” okręgowki okazał się mało przyjemny. Drużyna ze średnią meczową jednego punktu zajęła odległe 14. miejsce i obok Sokola Niemodlin i krapkowickiego Otmętu zaliczyła sportową „obsuwę”. Sportowa forma to jedno, ale zespołowi nie pomagały z pewnością historie związane z remontem własnego boiska. Zastępcze „gospodarzenie” na obiekcie w Dobrej miało trwać co najwyżej sezon, tymczasem ten już się skończył, a końca robót na Hexenkessel wciąż nie widać. W A-klasie Raclawiczkom znowu zatem przyjdzie grać gdzie indziej. Oby tylko z lepszym skutkiem.

- Napisaaliśmy w okręgowce fajną historię, która niestety dobiegła końca – ze smutkiem w głosie mówił najbardziej doświadczony gracz LZS-u, Tomasz Żurek. – Co

Śmiem nawet wątpić, że będzie to za 2 lata. Potężnym problemem były dla nas treningi. Nie mieliśmy jednego punktu treningowego, a te odbywały się w paru miejscach. Jak mówił

jaka dysponowaliśmy w tym sezonie, w mojej ocenie powinniśmy zająć miejsce w połowie tabeli. Niestety nie udało się. Na przyszły sezon większość chłopaków zadeklarowała pozostanie w klubie. Sam nie zdecydowałem jeszcze w tej kwestii. Nie czerpię już radości z gry w piłkę i mentalnie jestem kompletnie zniszczony. Możliwe, że mecz z Prudnikiem był ostatnim w mojej przygodzie z piłką, ale decyzję podejmę dopiero po powrocie z urlopu – podsumował Żurek.

KLASA OKRĘGOWA

TABELA KOŃCOWA

1. DOMASZKOWICE	30	72	87:24
2. MKS GOGOLIN	30	63	84:37
3. CZARNI OTMUCHÓW	30	59	89:36
4. KS TWARDAWA	30	55	66:44
5. ORZEŁ BRANICE	30	52	74:53
6. SKALNIK GRACZE	30	51	78:50
7. VICTORIA ŻYROWA	30	50	51:42
8. UNION UJAZD	30	47	54:39
9. STAROWICE II DOLNE	30	40	70:64
10. POLONIA PRÓSZKÓW	30	39	61:69
11. CHEMIK K-KOZŁE	30	36	40:48
12. GKS GLUCHOŁAZY	30	35	56:76
13. POGON PRUDNIK	30	31	44:63
14. RACLAWICZKI	30	31	40:64
15. SOKOL NIEMODLIN	30	20	34:86
16. OTMET FKS KR-CE	30	1	17:150

(raul)



Na przyszły sezon większość zawodników zadeklarowała grę w klubie.

było przyczyną takiego stanu rzeczy? Jedną z głównych upatrywałbym brak naszego największego atutu, czyli boiska w Raclawiczkach. Problem w tym, że nie zanoszą się na to, by było ono dostępne już w najbliższym sezonie.

nasz trener, jesteśmy jedną drużyną w Polsce, która się nazywa Raclawiczki, trenuje w Łowkowicach, a mecze gra w Dobrej. Jak widać, sprawy niezależne od nas w dużym stopniu przyczyniły się do końcowego wyniku. Kadra

Doświadczenie zaprocentuje

Beniaminek z Żyrowej zakończył ligowe rozgrywki w górnej połowie tabeli i powoli przymierza się do kolejnego sezonu, który z założenia będzie trudniejszy. W zespole dojdzie jedynie do kosmetycznych, ale jakościowych zmian.



Trener Kamil Jakubczak przedłużył umowę z klubem z Żyrowej.

Dla Victorii Żyrowa, klubu o bogatej, bo sięgającej ponad 100 lat historii występy seniorskiej drużyny w okręgowce to absolutna nowość. Ubiegłoroczny awans był wielkim wydarzeniem dla całej społeczności żyrowian, która z pewnymi obawami wyczekiwała premiery swoich pupili na zapleczu BS IV ligi. Jak się później okazało, zupełnie niepotrzebnie. Drużyna pod „dowództwem” grającego

trenera Kamila Jakubczaka zanotowała całkiem udany sezon, a miejsce w czołowej siódemce jest tylko tego potwierdzeniem. W 30 rozegranych spotkaniach żyrowianie wywalczyli 50 „oczek” notując piętnaście zwycięstw, pięć remisów i dziesięć porażek. Najskuteczniejszym graczem Victorii okazał się sprowadzony zimą Mateusz Jędrzejczyk, zdobywca 13 bramek.



Mateusz Jędrzejczyk był najskuteczniejszym zawodnikiem Victorii, mimo że zasilł drużynę dopiero w przerwie zimowej.

- Cel o którym głośno mówiliśmy przed sezonem, zrealizowaliśmy na pięć kolejek przed końcem rozgrywek – zaznaczał szkoleniwiec Victorii. - Jako klub jesteśmy dumni z tego, jak zaprezentowaliśmy się po historycznym awansie, tym bardziej że wszyscy skazywali nas na pożarcie. Odważny styl gry kosztował nas stratę punktów z dwoma najmocniejszymi zespołami w lidze, ale też

pozwoił zdobyć komplet z walczącymi do ostatnich kolejek o awans Czarnymi z Otmuchowa. Wiele drużyn w rundzie wiosennej broniło się przeciwko nam nisko na własnej połowie, co pokazało że w pierwszej rundzie rozgrywek zyskaliśmy respekt naszych rywali. W najważniejszych momentach brakowało nam doświadczenia i ogrania na tym poziomie. Jestem



W przyszłym sezonie Victoria Żyrowa chce poprawić wyniki w okręgowce.

jednak pewny, że to czego doświadczyliśmy teraz, zaprocentuje w nadchodzącym sezonie. Stabilna kadra pozwala pozytywnie patrzeć w przyszłość, bo nie będzie żadnych ubytków w zespole. Planujemy maksymalnie dwa transfery do klubu, lecz tylko takie, które będą realnym wzmocnieniem. Drugi sezon podobno dla beniaminka jest dużo trudniejszy, ale my ambitnie

zakładamy poprawienie naszego wyniku. Zarówno w kwestii ilości punktów, jak i strzelonych i straconych bramek, czy miejsca w tabeli. W sztabie też nie zanoszą się na zmiany, bo przedłużyłem umowę z klubem do końca sezonu 2026/2027 uznając wspólnie, że to najlepsze rozwiązanie dla obu stron – zaznaczał Kamil Jakubczak.

(raul)



PROSTO SZYBKO BLISKO



**Bradas podpory
pierścieniowe
do roślin**



**Siatki
cieniująco-
osłonowe Bradas**



**Atlas M-System-
mocowanie
płyt G-K i OSB**

**Kreisel Post Mix 448,
gotowy beton do słupków
Zasyp- Zalej**



Gogolin, ul. Konopnickiej 19

tel. 661 243 004; 661 804 002;

661 013 005; 661 016 001;